Nr. 134. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 15 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru
Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

REFORMA

wychodzi ... nie o godzinie 2 po południu

Napastliwa nota sowietów

Kraków, 13 czerwca.

(j.) W pierwszej nocie swojej w sprawie zabicia posła Wojkowa zapowiedział p. Litwinow, że powróci do tej sprawy. Jakoż powrócił, wystosowawszy do rządu polskiego drugą notę, która posiada w stopniu wzmocnionym wszystkie wady pierwszej, a pozbyła się jej zalety jedynej, mianowicie krótkości. Albowiem druga nota p. Litwinowa jest aż do gadatliwości długa i zarówno pod względem formalnym jak merytorycznym **chybiona.** Jako dziennikarski artykuł propagandowy może nota p. Litwinowa wywołać wrażenie siły wśród czytelników rosyjskich, jako akt dyplomatyczny, zwrócony do zagranicy, musi tylko pogłębić wrażenie, które ta zagranica odniosła po straceniu bez sądu 20 „białogwardzistów“, że mianowicie komisarzy sowieckich ogarnęła panika, będąca zawsze wyrazem słabości nie siły. Napastliwa polemika noty sowieckiej świadczy dalej o tem, że poza Cziczerinem sowiety nie rozporządzają dyplomatami, którzyby umieli rozmawiać z Europą. Rosja w dziejach swoich miała chwile, cięższe niż obecna, jednakże jej dyplomaci umieli zawsze wybrnąć z położenia na pozór bez wyjścia. Czasami sztuka dyplomatyczna polega na tem, ażeby ponieść jak najmniejsze szkody, kiedy o sukcesie myśleć nie można.

P. Litwinow, który w sprawie „Arcosu“ miał jednak w Anglji pewnych pośrednich zwolenników, którzy uważali zerwanie stosunków dyplomatycznych z sowietami za krok przedwczesny, zdołał w przeciągu kilkunastu dni utworzyć w Anglji zwarty front antysowiecki, spowodować Coolidge'a do oświadczenia się przeciwko sowietom, wreszcie nawet Niemców do potępienia teroru sowieckiego. **Kogo p. Litwinow ma dzisiaj za sobą poza granicami Rosji?**

Ale p. Litwinow prowokuje dalej. W drugiej nocie swojej zwraca się ponownie przeciwko Anglji, która „rozpętała ciemne siły“ przeciwko sowietom, a następnie wprost zarzuca rządowi polskiemu „tolerancję, okazywaną przez władze polskie w stosunku do rozmaitego rodzaju organizacyj terorystycznych, działających na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej“. Co więcej p. Litwinow nie waha się twierdzić, że w pewnych wypadkach rząd polski okazywał nawet **wprost pomoc** osobom, prowadzącym aktywną walkę przeciwko sowietom. To wystarcza.

Po tych zarzutach p. Litwinow przechodzi do żądań. W obu wypadkach wcale się nie krępuje. Idzie na program zgoła maksymalny, przyczem powiada, że to są „żądania elementarne“.

Musimy p. Litwinowowi przypomnieć, że w Polsce obowiązuje polska procedura karna i że rząd polski rozstrzygnie, kto imieniem strony poszkodowanej zostanie dopuszczony do udziału w śledztwie. Co do żądanej „likwidacji“ rzekomych „organizacyj bandyckich i terorystycznych“ na terytorjum Polski, to rozstrzygnie równie rząd polski w tej sprawie, która podobnie jak pierwsza **należy do naszych wewnętrznych spraw.** Czynniki zewnętrzne **nie mogą tu mieć żadnej ingerencji** prócz międzynarodowego prawa asylu, którego złamanie p. Litwinow imputuje Polsce. Co do tych żądań musi p. Litwinow zgóry przygotować się **na odmowną odpowiedź.** Wymaga tego godność własna państwa polskiego. — Przy sposobności nawiasowo przypominamy p. Litwinowi zatarg sowietów ze Szwajcarją na tle zamordowania Worowskiego. P. Litwinow chyba się reszty domyśli.

—o—

Druga nota sowietów do rządu polskiego.

Jest to odpowiedź na notę polską w sprawie zabicia Wojkowa. Niesłychane żądania i zarzuty Moskwy.

Warszawa, 13 czerwca (PAT). Wczoraj 11 czerwca późnym wieczorem posłowi Rzplitej polskiej w Moskwie, **Patkowi,** doręczona została następująca nota rządu sowieckiego:

„Moskwa, 11 czerwca 1927 r. Panie Ministrze! Potwierdzając odbiór pańskiej noty z dn. 9 czerwca, mam zaszczyt prosić pana o podanie do wiadomości pańskiemu rządowi, co następuje:

Rząd związkowy z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości wyrazy żalu rządu polskiego z powodu zabójstwa warszawskiego pełnomocnika przedstawiciela ZSSR Wojkowa. Ze specjalnem zadowoleniem rząd związkowy **przyjmuje do wiadomości oświadczenie o oburzeniu i kategorycznem osądzeniu,** które ten zbrodniczy akt wywołał, również ze strony rządu polskiego, jak również ze strony polskiej opinji publicznej. Podkreślając również **z zadowoleniem oświadczenie polskie o gotowości udzielenia odszkodowania rodzinie Wojkowa i rozpatrując wreszcie oświadczenie jako przejaw dobrej woli** i jako akt wynikający z okoliczności sprawy, odpowiadającej międzynarodowym zwyczajom w podobnych wypadkach, rząd związkowy przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu polskiego i tem niemniej **nie widzi możności faktycznego zrealizowania tej propozycji, uważając zabezpieczenie rodziny swego poległego na stanowisku przedstawiciela obowiązkiem samego państwa sowieckiego.** Rząd związkowy nie może jednak zgodzić się z oceną rządu polskiego i zmuszony jest jeszcze dziś w wyższym stopniu, aniżeli w chwili wysyłania mojej noty z dnia 7 czerwca rozpatrywać zabójstwo swego przedstawiciela w Warszawie **nie jako indywidualny czyn szaleńca, a jako jeden z przejawów systematycznej i planowej walki ze Związkiem sowieckim** ze strony ciemnych sił światowej reakcji i przeciwników pokoju. Wypadki wyłuszczone w mojej nocie z dnia 7-go b. m., a zwłaszcza planowane przygotowanie zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSSR ze strony obecnego rządu Wielkiej Brytanji, rozpętały te ciemne siły, zwłaszcza kontrrewolucyjne i terorystyczne organizacje rosyjskich emigrantów. **Przestępstwo z dnia 7-go b. m. ma przeto nierównie większe znaczenie, aniżeli indywidualny izolowany akt i samo w sobie przedstawia groźbę dla pokojowych normalnych stosunków między obydwoma państwami,** stosunków nad unormowaniem i rozwijaniem których systematycznie pracował rząd związkowy, a w szczególności zmarły jego przedstawiciel w Warszawie, Wojkow, **jak to sprawiedliwie podkreśla rząd polski w nocie pańskiej z 9 bm.**

Rząd związkowy przyjmuje z zadowoleniem przyznanie przez rząd polski faktu poprawy stosunków między obydwoma państwami i ze swej strony **uważa wzajemne dążenie do unormowania rozwoju dobrych sąsiedzkich stosunków za bardzo ważny czynnik pokoju ogólnego,** zwłaszcza w naprężonej sytuacji międzynarodowej ostatnich czasów, która wynikła wbrew stale przejawianej pokojowości związku sowieckiego. Z tem większym żalem rząd związkowy zmuszony jest jednak zaznaczyć, że rząd polski do tej pory nie zwrócił należytej uwagi na te przeszkody, które dla pomyślnego rozwoju stosunków między obydwoma krajami stanowi **tolerancja okazywana przez władze polskie w stosunku do rozmaitego rodzaju organizacyj terorystycznych,** działających na terytorjum Rzplitej Polskiej. Rząd związkowy nie może zgodzić się z pańskiem oświadczeniem, że rząd polski zawsze przeciwdziałał i niedopuszczał na terytorjum Polski jakiejkolwiek bądź planowej akcji, skierowanej przeciwko związkowi sowieckiemu. W posiadaniu rządu związkowego znajduje się obfity materjał ilustrujący tolerancję, a w poszczególnych wypadkach nawet **wprost pomoc okazywaną przez władze polskie i osobom prowadzącym planową i nieplanową aktywną walkę z rządem związku drogą organizowania teroru lub napadów bandyckich na terytorjum ZSSR.** W najbliższym czasie N. K. I. D. pozwoli sobie przedstawić panu pewne materjały w tej sprawie.

W pańskiej nocie podkreślona jest ta okoliczność, że faktyczny zabójca pełnomocnego przedstawiciela ZSSR w Warszawie **jest osobą nie polskiej narodowości.** Równocześnie zostało ustalone, że **zabójca jest polskim obywatelem, synem znanego działacza kontrrewolucyjnego,** któremu obywatelstwo polskie zostało udzielone po wyjeździe jego z ZSSR. Udzielenie obywatelstwa polskiego takim elementom niewątpliwie ułatwia ich działalność przeciwko związkowi sowieckiemu, obarczając rząd polski dodatkową odpowiedzialnością za ich działalność. Niestety wypadek ten nie jest jedyny. Specjalnie jaskrawym jest wypadek ze znanym kontrrewolucyjnym **działaczem Bułak Bałachowiczem,** który w myśl protokółu, podpisanego przez przedstawiciela rządu związkowego i rządu polskiego z dnia 30 czerwca 1921 roku winien być wydalony nie później niż do 20 września owego roku z granic Rzplitej, a któremu jednak udzielono obywatelstwa polskiego, który pozostał w Polsce, a niejednokrotnie zaznaczała prasa polska, był nawet kilka razy oficjalnie przyjmowany przez miarodajnych przedstawicieli władz polskich.

Rząd związkowy **nie może zgodzić się z uchyleniem przez rząd polski odpowiedzialności za fakt zabójstwa, przez powołanie się na od-**

CZŁOWIEK Z AUTEM

(Tłómaczenie z francuskiego).

9

(Ciąg dalszy).

Oswill wypił nową porcję ginu i roześmiał się:

— Bawią mnie historyjki tego poczciwca... Bądź co bądź to jakiś blagier... Zupełnie dojrzały do miłości...

Zobaczył w tej chwili Cinegiaka i Laberose'a powracających do cukierenki:

— Wpadliśmy w Rezerwie na panią Jouvre i jej „flircik“. Przeszkadzaliśmy im, trzeba się więc było wynosić, — powiedział jeden z nich.

Oswill wstał i odpowiedział:

— A ja właśnie byłbym został. Strasznie lubię patrzeć jak ludzie kłamią.

— Dlaczego „kłamią“?

Oswill poklepał Laberosa po ramieniu:

— Dwoje ludzi, którzy się kochają, kłamią zawsze sobie nawzajem. W przeciwnym razie nabraliby do siebie wstrętu i każde na swoją rękę wolałoby się udać na bezludną wyspę.

Poprzez szybę ujrzał przejeżdżającą samochodem Stefanję. Była sama.

— Patrzcie, — rzekł — moja żona.

VI

Sir Meredith Oswill nie był w stanie osądzić takiego człowieka jak Dewalter. Jerzy ni słowem nie wspomniał o swej młodości pełnej tęsknot i dreszczów, wstrząsanej owym tajemniczym podmuchem, który niewiadomo skąd przychodzi i który wieje ponad duszami naznaczonemi piętnem romantyzmu.

Urodził się w roku 1884 w okolicach Passy, w jednej z tych willi, których ogrody zrasza Sekwana. Domki te patrzą na nieskończone sny przepływających galer wsłuchują się w roześmiany plusk powracających łódek, asystują przy sobotnim połowie ryb i są strzeżone przez psy, które gniewnie oszczekują księżyc świecący z za rzędów topoli.

Jerzy wyrósł w takim domku. Z biegiem lat nauczył się znosić widok pewnego wesołego jegomościa, którego nazwisko nosił, a który zjawiał się co niedziela. Małżonek ten przez cały tydzień załatwiał w Paryżu jakieś sprawy, przyczem zabawiał się wesoło. Jerzy tymczasem co dnia widywał w willi innego mężczyznę, mniej wesołego, który często pieścił włosy dziecka, a na jego matkę spoglądał tkliwie łagodnemi i kochającemi oczyma. Wobec tego pana Jerzy śmiał się rzadziej, niż wobec jegomościa, zjawiającego się co niedziela, lecz kochał go bardziej. We troje — Jerzy, matka i gość, — odbywali często wycieczki łódką do Triel.

Pewnego dnia spotkali jakiegoś zgryźliwego i zadumanego pana, który przypominał starego psa, stojącego na tylnych nogach. Powiedziano Jerzemu, że to jest pan Zola, który napisał „Une page d'amour“. Nigdy w życiu nie zapomniał tego tytułu. Gdy skończył dziesięć lat, przyjaciel i towarzysz jego dni dziecinnych odjechał, uściskawszy go poprzednio ze łzami. Zapłakana matka patrzyła na to, a potem powiedziała synowi, że chodzi tu o daleką i nieodzowną podróż do krajów, położonych koło Pekinu.

W dwa lata później matka poczęła przygotowywać w sekrecie kufry, by udać się w podróż i połączyć się z wygnańcem. Pewnego dnia przyszła depesza. Matka Jerzego otwarła ją, przeczytała i zemdlała. Byli wtedy sami w domu. Jedna służąca poszła na targ, druga prała w ogrodzie. Jerzy okazał tyle zimnej krwi, że nie zawołał nikogo na ratunek.

Domyślił się, od kogo pochodziła depesza. Przeczytał ją i dowiedział się, że ich przyjaciel nie żyje. Było to jakby jedwabny stryczek, zarzucony ręką losu. Rozpakowano kufry i od tej chwili pogrążona w smutku kobieta żyła samotnie, oddana wychowaniu dziecka, które było żywem wspomnieniem, widmem dawnego szczęścia — wydartego jej przez ponure bóstwa Chin.

Mąż prześlizgnął się przez ten dramat, jak bąk przez siatkę pająka, nie odczuwając najlżejszego wstrząśnienia. Był szczęśliwy, ponieważ dużo zarabiał, prawie tyle — aczkolwiek trochę mniej — ile wydawał. Syna zapoznał wcześnie ze zbytkiem i mętami życia. Matka Jerzego wkrótce umarła, zostawiając po sobie trochę relikwij i pamiątek, z których mąż dowiedział się, że nigdy nie miał syna. Rzucił się wówczas w wir uciech, a Jerzy wstąpił do wojska. Gdy ukończył służbę, stanął po raz pierwszy oko w oko z życiem, tak samotny i bezbronny, jak Daniel w jaskini lwów.

Losy jego przez lat czternaście — aż do chwili spotkania Stefanji, dałyby się porównać do wędrówki nieszczęśliwego pielgrzyma po ciemnych, nieznanych drogach. Gdzie chwila wytchnienia? Gdzie przyjaciele, którzyby zorganizowali etapy spoczynku? — Nie było ich. Zawsze ubogi, zawsze sam. Znajdował pracę, ale taką, która była niby niedokończony tunel u wylotu którego nie lśni żadne światełko. Zdarzało się zresztą często, że odmawiano mu nawet skromnych posad; mówiono: „O! to nie dla pana“. Mieć minę księcia — to los dla opryszka, dla człowieka uczciwego to jedna przeszkoda więcej. Mimo to Jerzy pracował na chleb uczciwie. Próbował pisać, ale okazało się, że grzeszy zbytkiem dumy i brakiem sprytu. Był to może jeden z tych zapoznanych poetów, o których świat nic nie wie. Spotykał od czasu do czasu jakieś kobiety łatwe do zdobycia, które go obdarzały przelotną miłością, nigdy jednak związek taki nie trwał dłużej. Zbyt czysty, zbyt od nich odrębny, odchodził nie zatrzymywany. Niektóre z nich myślały sobie: „Co za szkoda! Taki piękny i tak ubogi“. Gdyby śmiały? Żadna jednak nie odważyła się. Jego duma uchroniła go od upadku.

Wkońcu znalazł taką, która zgodziła się podzielić jego losy. Jerzy stworzył z nią skromne ognisko domowe, ale po siedmiu latach nieśmiertelna Manon znów pokazała swoje oblicze. Jerzy był zmuszony rozstać się z nią, aby nie splamić honoru. Od tej chwili żył samotnie, tęskniąc za utraconem pierwszem uczuciem. Życie stawało się dla niego coraz bardziej krainą wygnania.

Los zmusza go poprostu do wyjazdu. Jerzy cierpi pragnienie, a na drogach życia nie spotyka ani jednego źródła. Upiera się, gorączkuje, podejmuje próby, rozpoczyna na nowo, wpada wkońcu w sidła zręcznego szantażysty i musi spłacać wierzycieli. W trzydziestym roku życia ulega całkowitemu zniechęceniu. Nic mu się nie udaje — wszystko zawodzi. Czuje w sobie duszę wielkiego pana, a jest za uczciwy, by nim zostać. Zdaje sobie wkońcu sprawę, że przegrał życie, że nigdy się nie wybije ponad przeciętny tłum, że należy złożyć broń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mowę zmarłego Wojkowa co do proponowanej mu ochrony osbistej. Wbec istnienia na terytorjum Polski osób i organizacyj, których celem **jest aktywna** walka przeciwko związkowi sowieckiemu i jego przedstawicieli, ochrona tych przedstawicieli jest oczywiście zarządzeniem niedostatecznem. Odnośne władze polskie winny były skierować swoją uwagę i swoje wysiłki na udaremnienie przestępnej działalności oraz na nieustającą ich obserwację. Rządowi polskiemu dawno było wiadomem, że wrogie rządowi ZSSR organizacje, miały na celu zamach na życie przedstawiciela związkowego w Warszawie. Rząd polski sam w osobie dyrektora departamentu politycznego w Warszawie, p. Łukasiewicza, komunikował o tem poselstwu związkowemu z dnia 2 listopada 1924 r., tj. na drugi dzień po przybyciu do Moskwy posła Wojkowa. Ale już wówczas rząd związkowy w memorjale doręczonym przez radcę poselstwa Biesiadeckiego ministrowi Morawskiemu w d. 3 listopada 1924 r. oraz w nocie doręczonej przez N. K. I. D. polskiemu charge d'affaires w Moskwie oświadczył, że istotne bezpieczeństwo przedstawiciela ZSSR i zagwarantowanie możliwości pracy poselstwa związkowego w Warszawie, moką być osiągnięte tylko w tym wypadku, **jeżeli rząd polski wykonywując art. 5 traktatu ryskiego zabroni dalszego przebywania na terytorjum Polski organizacjom i osobom, których działalność skierowana jest przeciwko związkowi sowieckiemu i jego przedstawicielom.** Niestety rząd polski nie przedsięwziął stosownych zarządzeń, wskutek czego wytworzyła się sytuacja, która doprowadziła do niesłychanego przestępstwa zabójstwa posła ZSSR w Polsce.

Rząd związkowy ma nadzieję, że rząd polski, aby **dowieść faktycznej swej dążności do wzmocnienia stosunkwó pokojowych, o których mówi nota z dnia 9 czerwca, nie będzie zwlekał z zadośćuczynieniem elementarnym żądaniom ZSSR**, których wymagają okoliczności sprawy i w ten sposób pomoże do usunięcia tego neipomyślnego wpływu, który na stosunki te wywiera niesłychane przestępstwo z dnia 7 czerwca.

W związku z powyżej podanem i przyjmując pod uwagę wyrażony przez rząd polski żal, oburzenie kategryczne osądzenie czynu z dn. 7 czerwca, **rząd sowiecik oczekuje:**

1) że rząd polskie przedsięweźmie wszelkie konieczne środki dla **wszechstronnego zbadania sprawy, wyjawienia winnych i wykrycia wszystkich sieci zbrodni** i również dla szybkieko i surowego ukarania winnych, specjalnie zaś bezpośrednio fizycznego zabójcę.

2) rząd polski w zgodzie z odbytemi już negocjami tymczasoweog charge d'affaires w Warszawie Uljanowa z przedstawicielem polskiego M. S. Z. **dopuści p. Uljanowa lub innego pełnomocnika rządu związkowego do udziału w dochodzeniach śledczych** w tym procesie;

3) że rząd polski wreszcie podejmie natychmiastowe i energiczne zarządzenia w kierunku **likwidacji na terytorjum Polski działalności terorystycznych i bandyckich organizacyj i osób, skierowanej przeciwko związkowi sowieckiemu** i jego przedstawicielom i że wydali z granic Rzplitej polskiej osoby prowadzące taką działalność, przyczem rząd związkowy oczekuje od rządu polskiego odnośnego **bezzwłoczneko zawiadomienia.**

Rząd związkowy sądzi, że w obecnych warunkach skutki tegorocznego zdarzenia w Warszawie **mogą być usunięte faktycznie nie na drodze formalnych oświadczeń, lecz tylko wyniku istotnych zarządzeń** ze strony rządu polskiego wobec białobandyckich terorystycznych organizacyj. Wychodząc z tego założenia, rząd związkowy zmuszony jest nalegać na wypełnienie wyżej przytoczonych elementarnych żądań.

Zechce pan, panie ministrze przyjąć zapewnienie mojego całkowitego poważania.

(—) Litwinow.

—0—

Nota dyplomatyczna czy odezwa agitacyjna?

(Telegram własny „N. Reformy").

Warszawa, 13 czerwca. **Koła polityczne stolicy uważają nową notę rządu sowieckiego**, złożoną wczoraj do rąk posła Rzeczypospolitej Patka, **za jedną z niezliczonych odezw agitacyjnych**, przeznaczonych **na użytek wewnętrzny i propagandystyczny, a nie za notę dyplomatyczną**, mającą służyć do rozwiązania konkretnego problemu.

Jedną z ilustracyj tonu noty jest **przypomnienie zadawnionej i załatwionej sprawy gen. Bułaka-Bałachowicza.** W tych okolicznościach repliki sowieckiej rząd polski nie może traktować **poważnie** i wywola ona co najwyżej w odpowiednim czasie **zwięzłą bardzo duplikę.**

Dziś przesłaną będzie odpowiedź polska na drugą notę Litwinowa.

Warszawa, 13 czerwca. (AW) W łonie rządu **opracowywaną jest odpowiedź polska na drugą notę Litwinowa** w sprawie zabójstwa posła Wojkowa. Tekst noty **ustalony ostatecznie został wczoraj późnym wieczorem. Dziś rano nota przesłaną ozstanie telegraficznie do Moskwy.**

—0—

Teror w sowietach.

Z Mińska donoszą:

Centralny komitet Białorusi sowieckiej opublikował odezwę do członków G. P. U., w której nawołuje do wytrwania na stanowisku w walce z kontrrewolucją. Członkowie GPU, głosi odezwa, **nie powinni przebierać w środkach w walce z kontrrewolucjonistami.**

Jednocześnie donoszą, że na obszarze **gubernji astrachańskiej ogłoszono stan wojenny.**

W Błagowieszczeńsku rozstrzelano jeszcze **5 uczestników powstania antibolszewickiego**, na któreko czele stał ataman Arestoułow.

Trocki, Radek i Zinowjew deportowani na Sybir.

Agencja Havasa otrzymała wiadomość z Moskwy, że **Trocki, Radek i Zinowiew będą deportowani na Sybir.**

—0—

Sowiety lekceważą traktat ryski.

Dlaczego nie zwrócono Polsce zrabowanych skarbów sztuki i kultury?

Warszawa, 13 czerwca. „Kurjer Poranny" zamieszcza dłuższy artykuł wstępny, w którym **domaga się wykonania art. 11 traktatu ryskiego.**

W artykule powyższym wskazuje pismo na rzeczywiście **pilną sprawę dla naszej kultury**, a mianowicie, że społeczeństwo polskie **dziwnie biernie zachowuje się wobec lekceważenia przez sowiety zobowiązań co do wydania zabytków polskich i skarbów sztuki**, jakie znajdują się na terenie dawnej Rospji.

W artykule tym zwraca się uwakę na to, że wśród owych zabytków znajduje się **miecz ofiarowany Sobieskiemu przez papieża Innocentego, wspaniałe działa polskie**, dające przegląd artylerji naszej od 16-go do 19-go wieku, **moc broni ręcznej, palnej, hełmy, szyszaki, ryngrafy rycerskie, mundury powstańców, szable i karabele**, ponadto bardzo wiele **obrazów malarstwa zachodnio-europejskiego z 17-go i 18-go wieku, a w końcu imponujące zbiory numizmatyczne, arasy, rękopisy i druki z bibljoteki Załuskich, Towarzystwa Przyjaciół Nauk**, z bibljoteki uniwersytetu warszawskiego i z Puław.

Pismo zwraca uwagę na to, że prace nad rewindykacją tych resztek zrabowanego ongiś naszego mienia **idą niesłychanie powoli**, że zniecierpliwienie ogarnia tych, którzy pracują nad rewindykacją ze strony polskiej, a niestety ze strony społeczeństwa, ani ze strony urzędowej **nie widać zainteresowania, ani poparcia.**

—0—

Znaczna zwyżka złotego na giełdzie nowojorskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. **Na giełdzie nowojorskiej kurs złotego doznał niespodziewanej podwyżki.** Podczas, kiedy **jeszcze w piątek** 10 b. m. **kupowano 100 złotych, jak zwykle, za 12 dolarów, to już w sobotę** stosunek ten podskoczył **na 14.** W przeliczeniu jeden **dolar równałby się 7.142 zł.** To niezwykle polepszenie kursu złotego **łączą z faktem parafowania kontraktu pożyczkowego.**

—0—

Uwięzienie Daudeta.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 13 czerwca. Jak oczekiwano, celem **aresztowania Daudeta** zostały skonsygnowane znaczne ilości policji, oraz konwój straży republikańskiej. Wczesnym rankiem izolowano budynek „Action Françaisse", przywieziono również **pompy i dwie drabiny strażackie.**

Prefekt policji zwrócił się do Daudeta z zapytaniem, czy dopuści on, by lała się krew francuska. Daudet odpowiedział, że nie chce wojny domwej i zawołał: „Vive la France!". Kameloci króla opuścili w szeregach budynek, a wówczas **Dandet, Denest i Gerand** z „Action Françaisse" weszli **do powozu prefekta**, który **odwiózł ich do więzienia** Sante.

Zaznaczyć należy, że przygotowania do uwięzienia Daudeta pochodziły stąd, iż Daudet, zasądzony na więzienie, zapowiadał, że nie zgłos się do odsiedzenia kary.

Żądania sowieckie nie mogą być brane pod uwagę.

Głosy prasy warszawskiej.

Warszawa, 13 czerwca. (AW) **Prasa warszawska** bezwzględu na reprezentujące kierunki, **bardzo ostro krytykuje drugą notę Litwinowa** w sprawie zamordowania posła Wojkowa.

„Głos Prawdy" podkreśla **ostry i napastliwy ton noty**, zaznacza, że rząd polski udzielił już **dostatecznego zadośćuczynienia** dla prestige'u rządu sowieckiego po morderstwie jego przedstawiciela. **Nowe żądania** rządu sowieckiego **nie mogą być brane przez rząd polski pod uwagę.** Ostra nota Litwinowa jest wynikiem **schlebiania przez Sowiety swoim nizinom politycznym.**

„Expres Poranny" nazywa notę tę **prowokacyjną**, oceniając ją jako **brutalną grafomanję moskiewską.** Pismo oświadcza, iż żądania zawarte w nocie **wykraczają daleko poza obręb posulatów, co do których Plska mogłaby podjąć jakąkolwiek dyskusję.**

W „Warszawience" poseł Stroński doradza **niekontytuowanie polemiki z Sowietami**, która mogłaby doprowadzić do zaognienia stosunków. Rząd polski **nie będzie cierpiał udzielonych mu upomnień i karceń**, z któremi występuje Litwinow, mimo, że na początku noty sam przyznaje **niezwykle poprawne stanowisko rządu polskiego do** Z. S. S. R. po zamordowaniu Wojkowa.

W Berlinie potępiają agresywność sowiecką.

Berlin, 13 czerwca (PAT). „Montags Morgen", omawiając **odpowiedź sowietów na notę polską**, zaznacza: **„Żądania rosyjskie przypominają podobne wystąpienie ze strony Austrji po mordzie sarajewskim**, zwłaszcza drugi punkt noty, domagający się **dopuszczenia rosyjskich przedstawicieli do udziału w śledztwie** odpowiada prawie całkowicie takiemu samemu żądanu postawionemu przez Austrję Serbji. Punkt ten napotkał wówczas na **największe trudności i przez wszystkich pokojowo usposobionych ludzi był potępiany.** W każdym razie — pisze dziennik — w nocie rosyjskiej powiedziane jest, że rząd polski wobec tego właśnie żądania okazał dotychczas skłonność do ustępstw".

Oddanie Kowerdy pod sąd doraźny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. Wczoraj **podpisany został przez prokuratora wniosek o oddanie** zabójcy posła sowieckiego Wojkowa **Kwerdy pod sąd doraźny.**

Jako **motyw** stawienia przed sąd doraźny wniosek podaje **zabójstwo urzędnika państwowego podczas pełnienia obowiązków.**

Sąd odbyłby się **w nadchodzącą środę.** Przewodniczyć będzie sędzia p. **Gumiński**, oskarża p. prok. **Rudnicki.**

Powództwo cywilne zgłoszone **przez żonę Wojkowa** wobec trybu doraźnego postępowania **odpada.** Sąd doraźny może w razie uznania winy skazać podsądnego na roboty **ciężkie, lub karę śmierci.**

Pogrzeb posła Wojkowa w Moskwie.

Moskwa, 13 czerwca (PAT). Redjostacja moskiewska komunikuje: **Pociąg ze zwłokami posła Wojkowa** przybył tu o godz. 16.30. Trumnę, na której złożono wiele wieńców wynieśli z wagonu na swoich barkach **członkowie rządowego komitetu pogrzebowego z Arałowym** na czele, przedstawiciele Narkomindiełu **Litwinow, Karachan, Rozenholz** i inni. Oddziały wojska czerwonego pełnią wartę honorową. **Trumnę złożono na lawecie armatniej.** Orszak pogrzebowy ruszył przez ul. Twerską **na Krasnuju Płoszczad** (Czerwony Plac), gdzie zebrały się tłumy publiczności. **Ustawiono trumnę w mauzoleum Lenina**, gdzie **wygłosili przemówienia Rykow, Litwinow i Bucharin.** O g. 19.30 **trumnę złożono do grobu.** Wieczór obok mogiły przeciągały liczne oddziały robotnicze i wojskowe.

Poseł Patek wraz z całym personalem poselstwa polskiego uczestniczył wczoraj w uroczystości pogrzebu posła Wojkowa. Posłowi Patkowi towarzyszył przewodniczący polskiej delegacji reewakuacyjneq **Suchodolski** oraz sekretarz ministra Zaleskiego **Zawisza**, który eskortował zwłoki Wojkowa od Warszawy.

Na dworcu białoruskim, na który przybył pociąg ze zwłokami pos. Wojkowa, poseł Patek w obecności przedstawicieli rządu sowieckiego i korpusu dyplomatycznego **złożył w wagonie na trumnie Wojkowa wspaniały wienicc z żałobnemi wstęgami**, wyrażając kondolencję małżonce zabitego posła, Litwinowowi i członkom komitetu pogrzebowego.

—0—

Sprawa ustaw samorządowych wśród stronnictw sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. Marszałek sejmu **Rataj wrócił dziś** z krótkiego pobytu w sprawach prywatnych **ze Lwowa do Warszawy.** Zapowiedziana na dziś **konferencja przedstawicieli klubów oraz referentów klubowych projektów ustaw samorządowych** odbędzie się **dopiero w połowie tego tygodnia.**

Celem konferencji, według poprzedniej zapowiedzi jest zorjentowanie się, **czy porozumienie, dotychczas osiągnięte stanowi dostateczną rękojmię zrealizowania ustaw samorzadowych** w nadchodzącej sesji letniej.

Tajemniczy samolot nad granicą polsko-sowiecką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 czerwca. W sobotę 11 bm. o godz. 12 **w południe zauważono w Bogdanówce gminy Korzec** województwa wołyńskiego **przelatujący ze strony polskiej ku granicy sowieckiej samolot niewiadomego pochodzenia. Straż pograniczna sowiecka** dała do samolotu **5 strzałów.**

Wynik ponownych wyborów gminnych w Pruszkowie.

Warszawa, 13 sierpnia (AW). W związku z unieważnieniem odbytych przed kilku miesiącami **wyborów do rady miejskiej w Pruszkowie wczoraj dokonano nowych wyborów.** Wybory niezakłócone zostały żadnemi poważniejszemi incydentami.

Wedle prowizorycznych obliczeń **zblokowana prawica**, odpowiednik warszawskiej listy Nr. 12 (Komitet Obrony Polskości Stolicy), **otrzymała 2.900 głosów, tj. 9 mandatów. Komuniści otrzymali również 2.900 głosów czyli 9 mandatów, PPS**, klasowy związek zawodowy, **800 głosów i 2 mandaty. Lista sanacyjna**, odopwiednik warszawskiej listy Nr. 25, **otrzymała 370 głosów, tj. 1 mandat**, oraz żydowski blok narodowy 860 głosów, tj. 1 mandat.

—0—

Odroczenie przyjazdu Chamberlina do Wiednia.

Wiedeń czynił gorączkowe przygotowania na przyjęcie Chamberlina i Lewina. Mieli oni przylecieć w niedzielę między godziną 5 a 6 popołudniu i otwartem autem udać się przez Ringstrasse do hotelu Imperial. Cały program przyjęcia był już przygotowany. Od godziny 12 w poł. odjeżdżać miały co 10 minut pociągi

Tymczasem, z powodu defektów w aparacie lotniczym, przybycie obu lotników do Wiednia zostało **odroczone** na kilka dni. Obaj lotnicy wyjechali na razie do Baden-Baden, gdzie oczekiwać będą na swój aparat lotniczy.

Dział giełdowy.

Kraków, 13 czerwca.

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja utrzymana przy stosunkowo słabych obrotach i nastroju spokojnym. Kursa w stosunku do ostatniego zebrania nieco wyższe, kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.25—21.5, Jaworzno 20.50—20.60, Cegielski 41—42, Bank Polski 145—146, Chybie 6.60—6.70, Górka 52—53, Gazy Wsch. 28—28½, Tohan 16.25—17.25, Lokomotywy 1.70—1.80.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie dla dewiz i ogłówki dolarowej w dalszym ciągu słabe, przy małych obrotach. Nastrój spokojny. W Krakowie got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92 1/4—8.92½, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach ogt. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez zmiany, odchylenia **kursowe** minimalne. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 13 czerwca. Rynek stał na początku pod wrażeniem korzystnych doniesień z giełd berlińskiej i budapeszteńskiej. Obroty jednak z powodu wielkiego wrażenia ostatniej upadłości w przemyśle metalowym były wstrzemięźliwe. Ruch ograniczył się do niewielkich rozmiarów. Tendencja niejednolita.

Siersza Górnicza 5.32, Portland 54, Karpaty 34, Galicja 126, Schodnica 9, Nafta 12.75, Alpiny 42.45, Gal. Bank Hipoteczny 1.0, Fanto 9.6, Zieleniewski 17.2.

—0—

Zurych, 13 czerwca (PAT). Paryż 20.36, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 52.20, Belgja 72.25, Włochy 28.68, Hiszpanja 89.60, Holandja 208.30, Berlin 13.21, Wiedeń 73.16, Sztokholm 139.25, Oslo 134.50, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13½, Ateny 7.01, Konstantynopol 2.71, Helsingsfors 13.07½, Buenos Aires 220.50.

Sądy doraźne.

Warszawa, 10 czerwca

W ostatnich tygodniach miało zastosowanie tak zwane postępowanie doraźne. Ponieważ nie każdy zdaje sobie sprawę na czem polega istota sądu doraźnego, a wobec często słyszeć się dającej opinji, że sądy doraźne są jakiemiś specjalnemi sądami, nie od rzeczy będzie zagadnienie to omówić. Przedewszystkiem więc zaczniemy od stwierdzenia, że sąd doraźny jest zwykłym sądem okręgowym, mającym jedynie specjalną procedurę.

Sądownictwo doraźne w państwie naszem unormowane jest ustawą z dnia 30 czerwca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 55), która zezwala Radzie ministrów na wprowadzenie postępowania doraźnego na danym obszarze z terminem niedłuższym nad 6 miesięcy. Postępowanie doraźne różni się od zwykłego kilku cechami. Po pierwsze **szybkością,** śledztwo bowiem wstępne zastąpiono dochodzeniem prokuratorskiem które winno być ukończone w ciągu dni 14. Akt oskarżenia zastępuje wniosek prokuratury. Niedopuszczalne jest też powództwo cywilne. Drugą cechą postępowania doraźnego jest **surowość represyj,** wymierzana bowiem bywa zazwyczaj **kara śmierci.** Wreszcie usunięto wszelkie środki odwołania, czyli wyrok skierowany jest **natychmiast do wykonania,** skazanemu zaś pozostaje jedynie prawo odwołania się do łaski Głowy Państwa.

Z drugiej jednak strony w interesie oskarżonego, ustawa wprowadza zasadę **jednomyślności** sędziów w kwestji winy, co oznacza praktycznie, że jeśli jeden z członków kompletu wyrokującego będzie głosował przeciw winie oskarżonego, sprawa winna być przekazana na drogę postępowania zwykłego. Nie wdając się tu zupełnie w roztrząsanie kwestji celowości istnienia sądów drażnych, zaznaczymy tylko, że w projekcie polskiej procedury karnej, uchwalonym przez Komisję Kodyfikacyjną R. P., **postępowanie doraźne nie istnieje.**

Postępowanie doraźne w dzisiejszym stanie rzeczy może być, na mocy uchwały Rady ministrów, wprowadzone na terytorjum **wszystkich** dzielnic Rzeczypospolitej. W b. zaborze **austrjackim** normują je art. 429—426 austrjackiej procedury karnej z 23 maja 1873 r. Przestarzała ta i do dzisiejszych stosunków nieprzystosowana ustawa zawiera w art. 445 przepis następujący: „**Kara śmierci** winna być wykonana **w 2 godziny** po ogłoszeniu wyroku, a jedynie na życzenie skazanego może mu być dodana jeszcze jedna godzina — celem przygotowania go na śmierć". Przepis powyższy jest zaprzeczeniem wszelkiego humanitaryzmu, a nawet wręcz urąga podstawowym pojęciom prawnym. Praktycznie rzecz biorąc, jak w momencie ogłoszenia wyroku telefon Lwów—Warszawa będzie zajęty, lub uszkodzony — obrona skazanego pozbawiona jest, jak wykazuje praktyka, fizycznej możności wyjednania w ciągu 2 godzin aktu łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. A w najlepszym razie, jeśli połączyć się uda, akt łaski nadejdzie po wykonaniu wyroku.

Życie ludzkie od przypadków zależeć jednak nie może i dlatego sfery prawnicze Małopolski, jak o tem pisze adw. dr Kremler na łamach krakowskiego „Głosu Adwokatów" (zeszyt III, rok 1927) wysunęły postulat **znowelizowania** w drodze dekretu wymienionego artykułu procedury. Nowela winna wprowadzić zasadę, że prośba o łaskę wstrzymuje wykonanie wyroku, załatwienie zaś prośby przez Prezydenta winno nastąpić w ciągu 5 dni. — Okres dni 5 dałby dostateczną gwarancję, że podanie o łaskę dojdzie w tym czasie do rąk Prezydenta i zostanie załatwione, a w ten sposób moment czystego przypadku zostanie wyeliminowany.

W b. zaborze **rosyjskim** wykonanie wyroku sądu doraźnego następuje w 24 godziny po jego ogłoszeniu, prośba o łaskę również wykonania nie wstrzymuje. Naszem zdaniem — dekret Prezydenta winien wysunięty wyżej projekt noweli rozciągnąć na obszar całego państwa.

A. S. P.

Przygotowania do uroczystości Słowackiego.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj wyjechali do Paryża pp.: Artur **Oppman** i Jan **Lechoń,** którzy jako przedstawiciele literatury polskiej towarzyszyć będą zwłokom przez całą podróż z Paryża do kraju. Jednocześnie wyjechał do Paryża członek komitetu min. Józef **Targowski.**

Ustalono, że w Warszawie przemówienie imieniem literatury wygłosi na placu Zamkowym p. Zenon Przesmycki.

Na posiedzeniu warszawskiego komitetu obchodowego zapadła **uchwała, wyłączająca od udziału w uroczystościach organizacje polityczne ze sztandarami partyjnemi.** Motywem tej uchwały jest to, by ogólno-narodowej **uroczystości nie zakłócać momentami politycznemi.**

PORANEK KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Długi szereg zapowiedzianych uroczystości i akademij ku czci Słowackiego rozpoczął urządzony w dniu 12 bm. w Teatrze im. Słowackiego Poranek artystyczny, urządzony staraniem Uniwersytetu Ludowego i Rady Robotniczej. Podkreślić należy, że linja ogólna programu wykreślona była bardzo szlachetnie a nastrój bardzo był poważny i uroczysty. Pos. **Marek** i red. Emil **Haecker** w przemówieniach swoich podnieśli znaczenie poezji Słowackiego dla szerokich mas ludowych, podkreślili głęboki patrjotyzm Wieszcza, dając krótki szkic jego działalności artystycznej.

Orkiestra robotnicza wykonała Świerzyńskiego „Marsz żałobny" na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego oraz utwór S. Lipskiego „Baranki moje". Chór „Lutni" robotniczej odśpiewał utwory Żeleńskiego i Surzyńskiego do słów Słowackiego. Ponadto program obejmował śpiew solowy pani Marji **Chmielowej.** Najwyższym punktem nasilenia artystycznego była recytacja p. Arutra **Sochy,** artysty Teatru im. Słowackiego, który z przedziwną prostotą a zarazem z ogromną siłą wyrazu wygłosił „Pogrzeb kapitana Mayznera" i „Mój testament".

ZWIĄZEK STRZELECKI WOBEC UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO.

Wczoraj odbyło się w Krakowie zebranie zarządu związku strzeleckiego okręku krakowskiego pod przew. prez. dr T. Dybowskiego w obecności szefa sztabu O. K. V. płk. Bolesławicza, posła dr Bobrowskiego członka zarządu Strzelca i delegatów związku strzeleckiego z prowincji. Omawiano sprawę udziału związku strzeleckiego w uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego. Okręg krakowski wystawi bataljon strzelców i poczty sztandarowe.

NA POMNIK SŁOWACKIEGO WE LWOWIE.

Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie zawiadamia, że nalepki, bilety do wieńców kartkowych i kartki korespondencyjne są już gotowe. Wysyłka zamówionych zleceń rozpoczęła się. Celem umożliwienia wysyłki na czas, uprasza Komitet o jak najrychlejsze zamówienia pod adresem prof. Bolesława Czuruka Lwów, ul. Kalecza 11. Dochód przeznaczony na budowę pomnika Słowackiego we Lwowie.

Konsekracja ks. biskupa Rosponda

Wczoraj w katedrze wawelskiej odbyla się uroczystość konsegracji ks. biskupa dra Stanisława Rosponda. Konsekracji dokonał ks. metropolita Sapieha w asyście ks. biskupa tarnowskiego Wałęgi i ks. prof. Godlewskiego, b. biskupa sufragana łuckiego, a w obecności kapituły krakowskiej, przedstawicieli dekanatów diecezji krakowskiej, reprezentantów władz, delegacji organizacyj katolickich, oraz licznych tłumów, między niemi ludności włościańskiej z Liszek, miejsca urodzenia biskupa.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną przez ks. metropolitę i ks. biskupa Rosponda. Następnie dziekan kapituły ks. prałat Ślepicki odczytał bullę papieską, mianującą ks. dra Rosponda biskupem dardańskim in partibus infidelium i biskupem sufraganem diecezji krakowskiej, poczem ks. metropolita wręczył ks. biskupowi odznaki władzy biskupiej: pierścień, krzyż, mitrę i pastorał. Po tym akcie zgodnie ze starą tradycją, specjalna delegacja, złożona z sędziego Turowicza, dyr. Kulczyńskiego, p. Niesiołowskiego, ks. Sleczki i dwóch włościan, złożyła ks. metropolicie ofiarę chleba, wina i świec, jako symboliczne wynagrodzenie za trud święcenia.

Po ceremonji chór kleryków odśpiewał Te Deum, przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, a ks. biskup Rospond, prowadzony przez konsekrantów, przeszedł wśród szpalerów wiernych, udzielając pierwszego biskupiego błogosławieństwa.

Postulaty nauczycieli szkół powszechnych.

Warszawa 12 czerwca.

Prezydjum związku P. N. S. P. w osobach pp. sen. Stanisława Nowaka, posła Juljana Smulikowskiego i posła Zygmunta Nowickiego wniosło osobiście memorjał wicepremjerowi Bartlowi uzasadniając wyczerpująco postulaty podniesienia płac nauczycielskich, stojących obecnie poniżej minimum egzystencji.

Delegacja podkreśliła wspólność ciężkiej doli nauczycielstwa z ogółem pracowników państwowych, oraz podała szereg przykładów skrajnej, częstokroć nieopisanej nędzy nauczycielstwa, które mimo wszystko nie opuszcza rąk i pracuje z całem poczuciem ideowości dla szkoły, społeczeństwa i państwa.

Wicepremjer Bartel zapewnił delegację o **stanowczych zamiarach rządu załatwienia możliwie najrychlej tej palącej potrzeby podniesienia płac,** wskazując jednocześnie na szereg trudności, które będzie się starał przezwyciężyć.

Nadto wicepremjer zapewnił delegację, że niema mowy o tem, aby nauczycielstwo mogło być traktowane w sprawach podwyżki płac inaczej, niż ogół pracowników państwowych.

Terminu uwzględnienia postulatów związkowych wicepremjer nie podał, stwierdził jednak, iż odnosi się do nich z pełnem zrozumieniem i życzliwością.

Rozpoznanie zwłok z pod Wodospadów Mickiewicza.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Zakopane, 13 czerwca.

(kap.) W dniu 12 bm. udało się ustalić identyczność tajemniczych zwłok studentki, znalezionych ostatnio przy Wodospadach Mickiewicza w Tatrach.

Okazało się, że denatką względnie ofiarą nieszczęśliwego wypadku jest 21-letnia Anna **Giżyńska,** słuchaczka prawa Uniwersytetu warsz., która od roku ubiegłego, po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, czyniła usilne starania o uzyskanie posady. Starania te jednak były bezskuteczne.

Dnia 1 czerwca wyjechała Giżyńska do Krakowa, mając w tamtejszej okolicy przyrzeczoną posadę. Nie otrzymała jej i to mogło stać się przyczyną samobójstwa. Z tym więc już zamiarem jechała do Zakopanego, co jest tem prawdopodobniejsze, że nie miała pieniędzy na pobyt w Zakopanem. Przyczyny samego samobójstwa pewnie ustalić jednak niepodobna, gdyż jak twierdzą rodzice denatki, którzy przybyli 12 bm. do Zakopanego, córka ich była osobą niezwykle skrytą.

Rodzice rozpoznali pierścionek, który denatka miała na palcu. Była to imitacja ślubnej obrączki. Zgadza się również rysopis ogólny. Bezspornie jednak da się ustalić identyczność dopiero po okazaniu przywiezionej przez pp. Giżyńskich fotografji córki doróżkarzowi, który zawoził denatkę do wodospadów i jedyny w Zakopanem widział ją żywą.

Zwłoki Anny Giżyńskiej, pochowane narazie prowizorycznie, zostaną po uzyskaniu przez rodziców zezwolenia od władz sądowych ekshumowane i pochowane na cmentarzu w Zakopanem.

Swięto pułkowe.

Dowódca i korpus oficerski 1 pułku saperów kolejowych zaprasza wszystkich oficerów rezerwy tego pułku, na doroczną uroczystość święta pułkowego.

Dnia 18 czerwca o godz. 9 rano odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym za dusze poległych i zmarłych oficerów i szeregowych 1 p. sap. kol. O godz. 10 min. 30 — złożenie wieńców przed pomnikiem poległych, znajdującym się na podwórzu koszar pułku. O godz. 11 — powitanie oficerów rezerwy w kasynie oficerskiem pułku. O godz. 16 — zawody techniczne na poligonie ćwiczebnym pułku na Grzegórzkach.

Dnia 19 czerwca. Od godz. 16 — zawody sportowe na garnizonowym stadjonie sportowym na Małych Błoniach obok parku Jordana.

Dnia 20 czerwca. O godz. 9 min. 30 — uroczysta msza św. polowa na podwórzu koszar pułku (ul. Montelupich Nr. 3), w razie niepogody w kościele św. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej. O godz. 10 min. 15 — defilada pułku na ul. Montelupich. Od godz. 10 min. 45 — zwiedzanie sal wykładowych w koszarach pułku. O godz. 11 min. 15 — poświęcenie kasyna podoficerskiego pułku. O godz. 11 min. 45 — rozdanie nagród szeregowym pułku z zawodów technicznych i sportowych. O godz. 20 — przedstawienie teatralne w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz. O godz. 22 — wieczór towarzyski w salach kasyna oficerskiego pułku.

W dniu święta pułkowego zostanie wydana jednodniówka, w której streszczone będą dzieje polowe i pokojowe pułku, przy współpracy znanego pisarza Stefana Grabińskiego i poetów Janusza Jaha Śmiechowskiego i Józefa Aleksandra Gałuszki.

Kwatery dla oficerów rezerwy przygotowane będą w koszarach pułku (ul. Montelupich Nr. 3).

Pojazdy dla odwiezienia zaproszonych gości na zawody techniczne na poligonie, będą oczekiwały przy Barbakanie od godz. 15 dnia 18. VI. 1927.

KRONIKA.

Kraków, 12 czerwca.

Wyjazd ks. kardynała Lauriego z Polski.

Z Katowic donoszą:

Wczoraj o godz. 8 wieczór przejechał przez Katowice wyjeżdżający do Rzymu nuncjusz kardynał Lauri, opuszczający na stałe Polskę. Na dworcu udekorowanym zebrały się tłumy publiczności oraz organizacje katolickie ze sztandarami, przybył biskup Lisiecki w gronie licznego duchowieństwa, wojewoda Grażyński, przedstawiciele władz i społeczeństwa śląskiego. W chwili nadjeżdżania pociągu orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy, poczem ks. biskup Lisiecki i wojewoda Grażyński wygłosili do kardynała przemówienia pożegnalne. Następnie ks. biskup Lisiecki i wojewoda Grażyński wsiedli wraz z kardynałem Laurim do pociągu i odwieźli go do Dziedzic, gdzie nastąpiło ostateczne pożegnanie.

Manifestacyjny pogrzeb bohaterów w Radziechowie.

Ze Lwowa donoszą: W Radziechowie odbyło się uroczyste pogrzebanie we wspólnym grobie szczątków czterech posterunkowych P. P., poległych w roku 1920 w walkach z bolszewikami koło Chołojowa. Polegli po dłuższej walce wzięci do niewoli, zostali przez bolszewików żywcem posiekani w kawałki. Ludność miejscowa pogrzebała pomordowanych w lesie koło Chołojowa.



Uroczystości zamieniły się w patrjotyczną manifestację, w której wzięły udział, obok przedstawicieli władz, młodzież szkolna i tłumy ludności okolicznej. Na czele konduktu pogrzebowego kroczył wojewoda tarnopolski dr. Kwaśniewski, zastępca gł. komendanta policji Wróblewski z Warszawy i starosta Słoński. Nad grobem wygłoszono kilka przemówień i złożono stos wieńców.

Uprowadzenia oficera polskiego przez straże sowieckie.

Z Wilna donoszą:

Przed kilku dniami oficer 3 brygady K. O. P. por. Janiuk, jadąc konno w pobliżu granicy i nie znając dobrze terenu, wjechał na terytorjum sowieckie, gdzie został zatrzymany przez straże graniczne. Por. Janiuka odesłano do Mińska. Władze polskie poczyniły natychmiast kroki celem oswobodzenia go, lecz dotychczas starania nie dały pozytywnego rezultatu. Władze sowieckie dają wymijające odpowiedzi.

Uczczenie prof. Kallenbacha w Wilnie.

Dnia 6 bm. bawił we Wilnie prof. Uniw. Jagiellońskiego Kallenbach, przyjmowany tamże uroczyście przez tamtejszy związek literatów oraz Uniwersytet. Związek literatów obdarzył profesora Wszechnicy Jagiellońskiej dyplomem członka honorowego. Dnia 7 bm. wygłosił prof. Kallenbach w auli uniw. Stefana Batorego odczyt „Krasiński na tle dzisiejszych trosk społecznych", obrazując poglądy Krasińskiego na najważniejsze zagadnienia bytu naszego. Tego wieczora odjechał prof. Kallenbach mianowany również profesorem honorowym uniwersytetu wileńskiego — do Warszawy, żegnany owacyjnie przez profesorów i młodzież akademicką z rektorem Pigoniem na czele.

Tragiczny wypadek w operze poznańskiej.

W operze poznańskiej podczas antraktu sobotniego przedstawienia operetkowego wypadł na ulicę z tarasu na trzeciem piętrze akademik Tadeusz Mańkowski, który usiadł na parapecie. Straciwszy równowagę runął na bruk uliczny. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie po stwierdzeniu złamania nogi i ciężkich obrażeń wewnętrznych, spowodowanych wstrząsem przy upadku, poddano Mańkowskiego operacji.

Chamberlin przybędzie do Warszawy.

Ambasada amerykańska w Berlinie zawiadomiła w sobotę oficjalnie poselstwo polskie, że lotnik Chamberlin i Lewin udadzą się z Pragi do Warszawy. Data ich przybycia do Warszawy ustalona zostanie w porozumieniu z poselstwem polskiem w Wiedniu lub Pradze. Wedle przypuszczeń, przybycie do Warszawy nastąpi w nadchodzącą sobotę lub niedzielę.

Wyrok w procesie o zamach na Mussoliniego.

Z Rzymu donoszą:

Specjalny trybunał obrony państwa wydał w sobotę wyrok, skazujący Lucettiego na 30 lat więzienia, Serio na 20 lat więzienia i Vatteroniego na 18 lat i 9 miesięcy więzienia. Nadto wszyscy skazani pozbawieni zostali dożywotnio prawa wykonywania funkcyj publicznych.

Trąba powietrzna w Chile.

Donoszą z Buenos Aires, iż trąba powietrzna szalejąca w Chile, poczyniła **wielkie spustoszenia w trzech tamtejszych miastach. Jest wiele ofiar w ludziach.**

—0—

Jubileusz Stow. żydowskich rękodzielników.

Wczoraj Stow. żydowskich rękodzielników w Krakowie, założone w r. 1873, obchodziło 50-lecie swego założenia. Po nabożeństwie w templu, odbyła się w kinoteatrze „Warszawa" uroczysta akademja w obecności przed-

Wielkie oberwanie chmury między Tarnowem a Dębicą.

Skutkiem podmulenia filaru mostowego ruch pasażerski na tej linji odbywa się z przesiadaniem.

(s) W dniu dzisiejszym krakowianie, oczekujący na dworcu krakowskim na przyjazd pociągów od strony Lwowa, zawiadomieni zostali przez portjerów, że przyjazd **pociągów nastąpi z 3-godzinnem opóźnieniem.** W sprawie, co spowodowało tak znaczne opóźnienie pociągów, dowiadujemy się co następuje: W dniu wczorajszym **szalała gwałtowna ulewa**, w okolicach Tarnowa i Dębicy, **wskutek oberwania się chmury.** Całe masy wody zrobiły sobie łożysko przez pola wprost na sklepiony **most kolejowy między Dębicą a Ropczycami**, składający się **z czterech otworów po 7.5 m. światła, na głównej linji w km. $120^{5}/_{7}$.** Skutkiem tego okazały się w jednem ze sklepień **silne rysy** i

PODMULONY FILAR ZAWISŁ

mając tylko częściowe oparcie na fundamencie. Kolejowe organa nadzorcze **zauważyły na czas niebezpieczeństwo i ruch kolejowy został zamknięty na obu torach.** Ruch osobowy tylko **odbywa się przez przesiadanie,** natomiast ruch towarowy skierowano linjami okrężnemi Tarnów-Stróże-Jasło-Rzeszów-Dębica - Rozwadów-Przeworsk. Skutkiem podmulenia mostu przyjazd pociągów do Krakowa

ODBYWA SIĘ z 1—3-GODZINNEM OPÓŹNIENIEM.

Przypuszczalnie naprawa nadwerężonego mostu potrwa kilka dni. Na wiadomość o wypadku wyjechał natychmiast prezes dyrekcji kolej. **Barwicz** wraz z dyrektorami wydziałów budowy i eksploatacji, celem zarządzenia na miejscu robót sanacyjnych, które znajdują się w pełnym toku.

Wyrok w procesie pułk. Ścieżyńskiego przeciw red. „Hasła Polskiego".

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się trzecia z rzędu rozprawa oskarżyciela prywatnego płk. **Ścieżyńskiego** przeciw redaktorowi „Hasła Narodowego", **Kozickiemu,** oskarżonemu **o obrazę czci, popełnioną drukiem. Wobec wejścia w życie nowego dekretu prasowego, rozprawa odbyła się przed trybunałem orzekającym, a więc bez udziału przysięgłych.**

Trybunał odczytał zeznania świadków gen. **Szeptyckiego** i gen. Stanisława **Hallera,** poczem przesłuchał **w charakterze świadka ministra Miedzińskiego,** P. minister zeznał **na okoliczność interpelacji, jaką w swoim czasie wniósł w Sejmie z powodu tego, iż gen. Szeptycki, jako minister spraw wojskowych, nie wziął w obronę płk. Ścieżyńskiego wobec zarzutów „Gazety Warszawskiej Porannej", jakoby płk. Ścieżyński z polecenia marsz. Piłsudskiego kierował w Krakowie smutnej pamięci rozruchami w dniu 6 listopada 1923 r.**

Trybunał odrzucił dalsze dowody, zaofiarowane przez obronę, poczem po wysłuchaniu wywodów stron, udał się na naradę, celem ogłoszenia wyroku.

O godz. 12 trybunał, po krótkiej naradzie, **ogłosił wyrok, skazujący red. Kozickiego za występek obrazy czci, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, (nienaganne życie), na 1 miesiąc aresztu,** bez zamiany na grzywnę.

Prokurator **zgłosił zażalenie nieważności z powodu niskiego wymiaru kary. Zasądzony wyroku nie przyjął.**

Trybunałowi przewodniczył s. o. o. **Horski,** wotowali sędziowie **Gabrjel i Kraus,** oskarżał prokurator **Schwakopf,** w obecności oskarżyciela prywatnego **płk. Ścieżyńskiego.** Bronił adwokat dr. **Rozmarynowicz.**

stawicieli władz państwowych, miejskich i wojskowych, posłów i senatorów żydowskich, delegatów żydowskiego rękodzieła z różnych miejsc Polski, oraz licznej żydowskiej publiczności. Na akademji z trybuny, na której umieszczono portrety prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, przemawiali: prezes Stow Steinberg, inż. Czerniakow z Warszawy, dr Rosenberg z Jarosławia, dr Rafał Landau, st. radca magistratu krak. Kubalski i dyr. Izby handlowej dr Beres, poczem po odegraniu hymnu państwowego poseł dr. Thon odsłonił sztandar i rozpoczęło się wbijanie gwoździ do drzewca.

Po akademji udano się w pochodzie do gmachu Stowarzyszenia, gdzie nadrabin Kornitzer odsłonił tablicę pamiątkową z nazwiskami założycieli Stowarzyszenia.

O 4-tej popoł. rozpoczął obrady Zjazd rękodzielników żydowskich z zachodniej Małopolski, Śląska i województwa kieleckiego. Wieczorem Zarząd Stow. podejmował bankietem licznych gości.

Ze Związku Strzeleckiego.

Wczoraj odbyło się w Krakowie zebranie zarządu związku strzeleckiego okręgu krakowskiego, pod przewodnictwem prezesa Dr. T. Dybowskiego, w obecności szefa sztabu O. K. V. płk. Bolesławicza i delegatów związku strzeleckiego z prowincji. Omawiano sprawę udziału związku w uroczystości **sprowadzenia zwłok Słowackiego.** Okręg krakowski **wystawi batalion strzelców i poczty sztandarowe.** Następnie powołano do życia **komitet marszu szlakiem kadrówki** i wybrano 7 sekcyj dla zorganizowania tegorocznego marszu. Na posiedzeniu przyjęto wśród oklasków do wiadomości obywatelski **dar sen. Lewakowskiego,** który **ofiarował Związkowi Strzeleckiemu w Krakowie 16½ morgi obszaru** ze swej posiadłości. Na gruncie tym, położonym w okolicy górskiej w Stroniach koło Kalwarji, umieszczona będzie **strzelnica i obóz letni Okręgowego Związku Strzeleckiego.**

—oSo—

Min. Miedziński w Krakowie.

(s) Dziś o godz. 9.55 przyjechał do Krakowa w sprawach urzędowych minister poczt i telegrafów B. Miedziński, który zabawi w Krakowie przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Przyjazdu ministra oczekiwali: woj. Darowski, prezes dyrekcji poczt i telegrafów Jarszyński, z naczelnikami wydziałów Musiałem i Gostwickim, oraz dyrektorami Walczewskim i Haluchem, dalej szef sztabu gen. płk. Bolesławicz, prezes dyrekcji kolei Barwicz, z radcą Polmanem i radcą Lanotą, oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa.

Minister przybył w towarzystwie dyrektora departamentu Frączkowskiego, inspektora ministerjalnego Czajkowskiego i sekretarza Pytlewskiego. Od Katowic do Krakowa towarzyszył ministrowi szef bezpieczeństwa mjr. Dziadosz.

Po powitaniu minister w towarzystwie woj. Darowskiego odjechał do gmachu województwa, skąd udał się do sądu okręgowego karnego na rozprawę prasową płk. Ścieżyńskiego przeciwko redaktorowi „Hasła Polskiego", Kozickiemu, gdzie stanie w charakterze świadka.

O godz 2-giej popoł. minister podejmowany był w salach Starego Teatru śniadaniem, wydanem na jego cześć przez prezydjum miasta.

Dziś o godz. 4-tej popoł. udzielać będzie posłuchań w gmachu Dyrekcji poczt przy ul. Warszawskiej. Jutro o godz. 5 pop. minister będzie obecny w Izbie handlowej na konferencji w sprawie spełnienia postulatów na polu kamunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w okręgu tejże Izby. W nocy minister odjedzie do Warszawy.

—0—

PRZYJAZD GEOGRAFÓW SŁOWIAŃSKICH. Wczoraj o godz. 8.20 rano przyjechali do Krakowa z Zakopanego uczestnicy zjazdu słowiańskich geografów i etnografów, w liczbie 150 osób. Goście zwiedzili w ciągu dnia zakłady uniwersyteckie, oraz główne zabytki miasta, o północy opuścili Kraków, rozjeżdżając się do swoich krajów.

ODNALEZIENIE ZWŁOK OFIARY WYBUCHU W WITKOWICACH. Po kilku dniach poszukiwań, udało się saperom znaleźć zwłoki szeregowca Wawry, który padł ofiarą wybuchu w Witkowicach. Wawro został rzucony wybuchem na wysokość dwu i pół metra i zasypany gruzami, oraz warstwą ziemi półtorametrowej grubości. Obok leżał karabin z jednym ładunkiem w lufie z zamkniętym bezpiecznikiem i czteroma w magazynie. Na głowie Wawry leżał duży, kilkunasto-kilogramowy głaz pokrwawiony. Śmierć musiała nastąpić momentalnie. Pogrzeb ś. p. Wawry odbędzie się dziś po południu, wyjątkowo ze względu na jego bohaterską śmierć, z honorami oficerskiemi, a rodzinie zostanie wręczony krzyż zasługi, którym został ś. p. Wawro odznaczony.

DODATKOWE SZCZEPIENIE OSPY. Ponieważ z dzieci, mających się poddać w bieżącym roku szczepieniu ochronnemu przeciw ospie, znaczna ilość nie została dotąd zaszczepiona, przeto mieski Urząd zdrowia wyznacza dodatkowy termin szczepienia do 30 b. m. Szczepienie będzie się odbywało codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10 do 11 przed południem w miejskim Urzędzie zdrowia, gmach magistratu. Rodzice, którzy zaniedbają obowiązku szczepienia dzieci, będą karani.

TOWARZYSTWOW SZTUK PIĘKNYCH A BOJKOT ARTYSTÓW. Wobec licznych zapytań, komitet bojkotowy zawiadamia, że do ukończenia pertraktacyj z Towarzystwem Sztuk Pięknych bojkot trwa, a o jego zlikwidowaniu doniesie specjalny komunikat.

CENTRALA AKADEMICKICH STOWARZYSZEŃ SAMOPOMOCOWYCH W KRAKOWIE. Dnia 2-go b. m. na zwyczajnem posiedzeniu Rady delegatów centrali A. S. S. wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes: Józef Horodeński, wiceprezesi: Kazimierz Machalski, Bogdan Neyman, sekretarz: Zygmunt Piątkiewicz (powtórnie), zast. sekretarza Janina Sumińska, kierownicy sekcyj: Tadeusz Cholewa, Władysław Gajewski, Feliks Gawryś, Józef Korpała, Tadeusz Nowak, Tadeusz Terlecki. Komisja rewizyjna: Bukowiński Władysław, Kudela Maksymiljan, Przelak Tadeusz, Szymanowicz Leon, Wadoń Antoni.

OBRADY EMERYTÓW CYWILNYCH. W niedzielę odbył się w Krakowie wiec emerytów cywilnych, zwołany przez miejscowy zarząd Związku, poświęcony sprawom polepszenia bytu. W referatach podniesiono zabiegi o uzyskanie zrównania emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi i na trudność zrealizowania tego postulatu wobec oświadczenia rządu, że nie ma na to środków. Zjazd emerytów kolejowych z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, znajdujących się w podobnych warunkach, postanowił w tej sprawie wystąpić ze skargą do trybunału administracyjnego, o niewykonanie postanowień ustawy emerytalnej, przewidującej przyznanie emerytom państw zaborczych 100 proc. stawki emerytalnej. Wiec krakowski uchwalił przyłączyć się do tej akcji i dla prowadzenia sprawy wybrał osobny komitet.

JĘZYKI OBCE W SKLEPACH. Wobec wzmagającego się napływu gości zagranicznych, zwróciła Izba handlowa i przemysłowa uwagę kupców m. Krakowa, aby wzorem zagranicy, umieszczali na oknach lub wystawach sklepowych napisy, że w danym sklepie można porozumiewać się którymś ze znanych języków europejskich. Napisy „On parle francais" lub „English spoken" są dla przybyszów zagranicznych niejednokrotnie zachętą do odwiedzania miejscowych sklepów i czynienia w nich zakupów.

WŁAMANIE DO KRAJOWEJ FABRYKI KONFEKCJI DZIECINNEJ przy ul. Gertrudy. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do krajowej fabryki dziecięcej konfenkcji męskiej przy ul. Gertrudy l. 29, gdzie przez wybicie dziury w jednym z sąsiednich opustoszałych mieszkań dostali się do jednego z biur fabrycznych. Tu rozbili kasę ogniotrwałą, z której jednak nic nie zabrali, albowiem kasa była próżna. Czy łupem złoczyńców padły zapasy konfencji, dotychczas jeszcze nie stwierdzono.

OKRADZIONY CYRKOWIEC. Wacław Vesely, jeden ze służących cyrku Cludsky'ego, doniósł do policji, że w nocy z 1 na 12 b. m. skradziono mu z zabudowań cyrkowych walizkę z garderobą i bielizną wartości 500 zł.

CYRKOWA OFENZYWA KIESZONKOWCÓW. Kieszonkowcy krakowscy, korzystając z przybycia cyrku Cludsky'ego do Krakowa, rozpoczęli ofenzywę na kieszenie publiczności, zdążającej na widowiska cyrkowe. Z ataków swych wychodzą zwycięsko z powodu wielkich tłumów, skupiających się przy wejściu. Między innymi ofiarą złodziejskich operacyj kieszonkowców padł Dr. Tadeusz Kmieciń, któremu skradziono przy wejściu do cyrku złoty zegarek z łańcuszkiem i Jan Długoszowski, któremu kieszonkowcy wyciągnęli srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

PODRZUTEK. W ul. Orzeszkowej znaleziono niemowlę płci męskiej 5 do 8 dni liczące. Podrzutka oddano do żłóbka, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

„DOBRANA PARA". Policja aresztowała Marję Ciołczyk, lat 37 liczącą, ze Sierszy, oraz Ludwika Grabowskiego, lat 28 liczącego, z Krakowa którzy skradli na szkodę Jana Pawłowskiego zamieszkałego przy ul. Długiej 27, garderobę. Większą część skradzionej garderoby odebrano złodziejom i zwrócono poszkodowanemu.

—0—

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 5. Porządek dzienny: Dr. Jan Zityński: Opis fonetyczny języka małoruskiego — ref. czł. K. Nitsch; Dr. Konrad Górski: Paweł Grzegorz, reformator z XVI wieku — ref. czł. I. Chrzanowski; Dr. Jerzy Schnayder: Quibus conviciis alienigenae Romanos carpserint — ref. czł. T. Sinko. — Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z KRAK. TOW. PSYCHJATRYCZNEGO. We wtorek 14 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe w sali wykładowej kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. Porządek dzienny: odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, kol. Z. Drohocki: O metodzie Rohsschacha z uwzględnieniem badań nad epileptykami.

KLUB SPOŁECZNY urządza we wtorek 14 b. m. odczyt znanego uczonego, prof. Delaisi'ego, w języku francuskim, na temat: „Kryzys demokracji".

Również w sali Klubu odbędzie się we środę 15 b. m. o godz. 8 wieczorem uroczysta akademja ku czci J. Słowackiego. Prelekcję o twórczości poety wygłosi dr. Michał Janik. Współudział przyrzekli artyści i artystki teatru im. Słowackiego. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

—0—

Tenczynek, 9 czerwca (Wspomnienie pośmiertne). Odprowadziliśmy tutaj na miejsce wiecznego spoczynku śp. Karola **Strzałkowskiego,** którego śmierć wywołała w zagłębiu chrzanowskiem ogólny żal. Zmarły, górnik z zawodu, pochodzący ze starej rodziny górniczej w Wieliczce, rozpoczął swoją karjerę w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, poczem przeniósł się do Małopolski i objął kierownictwo kopalni „Kmita" w Tenczynku, którą prowadził przez lat 25, a której właścicielem i dyrektorem był inżynier górniczy p. Hromek. Po zwinięciu tej kopalni śp. Strzałkowski objął kierownictwo jednej z kopalń pod Sosnowcem, poczem jednakże, wyczerpany pracą wcofał się z górnictwa i poświęcił przemysłowi i handlowi. Na wymienionych posterunkach zyskał sobie zaufanie zarówno właścicieli kopalń, jak robotników dzięki swojemu poczuciu sprawiedliwości, odwadze cywilnej i niezawisłości sądu.

W pracy społecznej i politycznej brał zawsze chętny udział, nie cofając się przed trudami i ofiarami osobistemi. Był prezesem Związku urzędników górniczych, wiceprezesem Sokoła w Krzeszowicach, radnym gminy Tenczynka. Obok tej działalności społeczno-politycznej rozwijał cichą akcję filantropijną.

W sferach przemysłowych i handlowych zagłębia chrzanowskiego, tudzież w Krakowie cieszył się poważaniem ogólnem dla swojej solidności i wyższego pojmowania zadań przemysłu i handlu.

To też ostatnią posługę oddały mu liczne rzesze ludności miejscowej i okolicznej, rada miejska z Krzeszowic i Tenczynka, sąd i urząd skarbowy, naczelnik stacji kolejowej w Tenczynku, nauczyciele, górnicy, liczni goście żałobni z Krakowa i Sosnowca. Kondukt pogrzebowy prowadzili ks. kan. Kamiński i ks. kat. Hapek, a nad mogiłą przemówił p. Pobudkiewicz. Zmarły osierocił żonę Natalję z Grychowskich i synka Adama. Cześć pamięci zacnego obywatela.

Z kraju i ze świata.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MATURZYSTKI. Z Zakopanego donoszą: Jedna z uczenic tutejszego gimnazjum p. Zofja Galicówna, nie dopuszczona do egzaminu dojrzałości, targnęła się na swoje życie przez wypicie trucizny. Zamachu dokonała w obrębie budynku szkolnego, w mieszkaniu tercjana. Stan jej jednak, dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej nie budzi obaw. Odwieziono ją do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

TYFUS PLAMISTY POD N. SĄCZEM. W Librantowej pod N. Sączem zaszło 8 wypadków tyfusu plamistego, z tych jeden śmiertelny. Równocześnie w pobliskiej wsi Trzycieżu zaszedł jeden śmiertelny wypadek tyfusu plamistego.

WYBITNY URZĘDNIK PRZEJECHANY NA ŚMIERĆ PRZEZ AUTO. We Lwowie padł ofiarą wypadku automobilowego na ul. Akademickiej Roman Witoszyński, liczący lat 75, emer. radca skarbowy, ojciec znanego sędziego śledczego. Skutkiem odniesionych ran ofiara harców szoferskich zmarła onegdaj.

Śp. Roman Witoszyński znany był szerokim sferom urzędniczym w Małopolsce, albowiem wielce się zasłużył jako tłumacz niemieckich ustaw skarbowych i podręczników, które do dzisiejszego dnia jeszcze są w użyciu. Przełożył on m. i. ustawę skarbową karną, wydał zbiór rozporządzeń i ustaw skarbowych wraz z komentarzami.

WYBORY MIEJSKIE W KARWINIE. Z Karwiny donoszą: W wyniku tutejszych wyborów gminnych burmistrzem miasta Karwiny został wybrany czechosłowacki socjaldemokrata Antoni Kruta, pierwszym wiceburmistrzem komunista Machacz, drugim wiceburmistrzem polski socjaldemokrata Czechowicz. Do rady miejskiej otrzymali mandaty: jeden narodowy demokrata, jeden czechosłowacko-narodowy socjalista, jeden czechosłowacki socjaldemokrata, dwóch niemców, 6 komunistów, jeden polski socjaldemokrata i 4 członków zjednoczenia polskich stronnictw mieszczańskich.

—0—

BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA NUNGESSERA. Z Saint Jean (Nowa Szkocja) donoszą: Lotnik Cotton, który wyruszył na poszukiwanie lotników Nungessera i Coli'ego, nie natrafił między Saint Jean a Plaisance na jakiekolwiek ślady obu lotników.

POWRÓT DE PINEDY. Z Lizbony donoszą, że włoski lotnik de Pinedo wylądował w sobotę szczęśliwie w Lizbonie. Lot z wysp Azorskich do Lizbo-

Minister Miedziński w Katowicach.

Dnia 11 czerwca przybył do Katowic o godz. 8-mej rano Minister Miedziński w towarzystwie dyr. dep. Frączkowskiego i inspektora Czajkowskiego. Na granicy wojew. śląskiego w Sosnowcu powitał ministra prezes poczty p. Kuntze wraz z p. Mackiewiczem, przew. Związku urzędn. pocztowych. Na dworcu witali p. ministra: wojew. Grażyński, prezes sądu Stark, prokurator Rasp, gen. Zając, prezydent miasta Szkudlarz, starosta Seidler, kmdt. policji Kocur, prezes Związku Legjonistów dr. Ziółkiewicz i prezes powstańców górnośląskich mjr. Ludyga-Laskowski z kompanją honorową powstańców. W chwili przyjazdu pociągu orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę". Z dworca udał się p. minister do inspektoratu poczt i telegr., gdzie odbył konferencję, poczem odjechał na wizytację okręgu z prezesem poczty Kuntzem.

Od godz. 4—7 p. minister udzielał audjencyj. O godz. 8-mej wiecz. był obecny na popisie chórów śląskich w teatrze. O godz. 9-tej izba handl.-przem. w Katowicach podejmowała p. ministra bankietem w sali hotelu „Savoy". Toast na cześć ministra wzniósł senator Kowalczuk, na co odpowiedział dłuższem przemówieniem min. Miedziński. Całe przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny.

W niedzielę w południe Związek Legjonistów w Katowicach urządził przyjęcie dla p. ministra w salach hotelu „Savoy". Toast **na cześć Marszałka Piłsudskiego** wzniósł prezes Zw. Leg. dr. Ziółkiewicz. Następnie przemawiali: prof. Pochmarski, prezes Okręg. Związku Legjonistów w Krakowie i prezes powstańców górnośląskich mjr. Ludyga-Laskowski. P. Minister Miedziński w odpowiedzi podniósł wielkie znaczenie idei legjonowej dla pracy państwotwórczej.

Popołudniu o godz. 5 p. minister wziął udział w obrzędzie chrztu syna por. rez. Kormana, b. ofic. Leg. Pol. w imieniu Marszałka Piłsudskiego. Matką chrzestną była p. generałowa Zającowa w imieniu Pani Prezydentowej Mościckiej. Po chrzcie odbyło się przyjęcie u pp. Kormanów, które w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej nocy.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 13 czerwca

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek, na przedstawieniu popularnem „Znak na drzwiach". Jutro trzecie powtórzenie „Lata" Tad. Rittnera.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Znak na drzwiach" (popul.).
Wtorek: „Lato".
Środa: „Małeństwo" (popularne).

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ognia" (Dolly Davis).
Nowości: „Znak Zorry" (Douglas Fairbanks).
Promień: „Harold ma pecha" i „Strach ma wielkie oczy".
Reduta: „Lord maharadża-apasz" i kom. „Pajac".
Sztuka: „Przygody lorda Cliftona".
Uciecha: „Korona kłamstw" (Pola Negri) i „Djabełek".
Wanda: „Czarny raj" i „Tajemnica czarciej przełęczy" (Tom Mix).
Warszawa: „Prawo pięści" (Pete Marrison).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek dn. 13 czerwca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Z najwcześniejszej historji metali cz. III.", wygł. dr. T. Estreicher prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Słowik, śpiewak miłości", wygł. p. E. Wyrobek; godz. 20—20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. Komunikat lotniczo meteorologiczny. komunikaty P. A. T., nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Szkolnictwo handlowe w Czechosłowacji" z działu „Pedagogika i wychowanie" — wygłosi wizytator Witold Byszewski; godz. 17.45—18: Nadprogram, komunikaty, godzina 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" — wykonaniu orkiestry Schustera, Pewzuera i Sinkowa: godz. 19—19.20: Rozmaitości, godz. 19.20—19.35: Komunikaty PAT.: g. 19.35—20: 4-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, lektor p. Lucien Rouuigny, godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy: godz. 20.30: Koncert kameralny poświecony muzyce belgijskiej. Wykonawcy: Róża Benzełowa (fort.). Lidja Kmitowa (skrz.), Helena Zboińska-Ruszkowska (śpiew) Leopold Dworakowski (altówka). Karol Stromenger (wiolonczela) i prof. Urstein (akomp.); g .21: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty PAT.

Poznań. (270) Godz. 13.30—14.50: Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 7 p. a. c., pod batutą p. kapelm. Sternalskiego. W przerwie o godz. 14.000 komunikaty giełdowe: g. 17.15—18.35: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Halina Lange Wnukowska Jasnochowa (sopran), Alicja Makkusówna (fortepian), Zygmunt Kalinowski (baryton): g. 18.35—18.50: Nad program: godz. 18.50—19.10: „Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata", wygł. p. Michał Melina, art. Teatru Narodowego: g. 19.10—19.30: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.30—19.55: Odczyt z cyklu odczytów organizowanych przez T. S. L. p. t. „O nowych książkach", wygłosi p. J. Kisielewski: g. 20—20.25: Pogadanka p. t. „Nasze szlaki turystyczne — poradnik na wakacje", wygł. dyr. Jan Kilarski; g. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy.

Berlin. (483.9 i 566) G. 17.30: Koncert; godz. 20.30: Rozmaitości muzyczne.

Langenberg. (468.8) G. 17.30: Muzyka lekka; g. 20.15: Wieczór muzyki Straussa, następnie muzyka do tańca.

Wrocław. (315.8) G. 16.30: Muzyka lekka; g. 20.10: Śpiew i orkiestra; g. 21: Humor wiedeński.

Wiedeń. (517.2) G. 16.15: Koncert; g. 20.05: Muzyka lekka.

Praga (348.9) i **Brno** (441.2). G. 19: Transmisja z teatru Narodowego w Pradze.

na wtorek, dnia 14 czerwca 1927 r.

Kraków. (422) G. 17.15—18.40 Transmisja z Warszawy; g. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty; g. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Kresy Karpat" wygł. dr. W. Szajnocha, prof. U. J.; g. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „O trzesieniach ziemi w Polsce", wygł. dr. W. Semkowicz, prof. U. J.; g. 20—20.30: Rozmaitości; g. 20.30: Koncert poświęcony francuskiej operze i pieśni. Wykonawcy: pp. Liljana Zamorska, Stanisław Starża. Stanisław Siwik (śpiew): g. 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu; g. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz" w Warszawie.

Warszawa. (1111) G. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny ,komunikaty PAT nad program; g. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny; g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Krzemieniec — kolebka Słowackiego z działu „Krajoznawstwo" wygł. prof. Al. Janowski; g. 17—17.15: Nad program, komunikaty; g. 17.15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego ,oraz Adam Rapacki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); g. 18.35—18.55: Rozmaitości; g. 18.55—19.10: Komunikaty PAT: g. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Kordjan i Emir Rzewuski w historji i poezji" wygł. prof. H. Mościcki: g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Teraźniejsze wypadki w Chinach" wygł. dr. Stefan Litauer; g. 20—20.15: Komunikat rolniczy: g. 20.30: Transmisja z Krakowa; g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program; g. 22.30 do 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań. (270) G. 14: Komunikaty giełdowe; g. 17.15—18.35: Transmisja koncertu z Warszawy; g. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. R. Ryll, art. Teatru Polskiego; g. 18.50—19.15: Odczyt p. t. „O kompozycji w malarstwie" wygłosi p. Jan Bocheński; g. 19.15—19.35: Komunikaty gaspodarcze: g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Wystawa pożarnicza w Poznaniu", wygł. p. dyr. Krzyżankiewicz; g. 20—20.15: Komunikat Z. O. K. Z.: g. 20.20—22.15: Koncert wieczorny poświęcony twórczości Jana Straussa. Udział biorą: Helena Majchrzakówna (sopran), Kazimierz Wawrzyniecki (baryton), orkiestra 57 p. p. pod batutą por. Vorela, Fr. Łukasiewicz (fortepian).

Berlin. (483.9 i 566) G. 17: Pieśni miłosne w słowie i muzyce; g. 20.10: „Słowik hiszpański" — operetka L. Falla.

Frankfurt. (428.6) G. 16.30: Muzyka taneczna; g. 19.30: „Cardillac" — opera P. Hindemutha: g. 21.30: Transmisja wieczoru humorystycznego z Kassel.

Rzym. (449) G. 17.45: Transmisja koncertu z hotelu; g. 21.10: Koncert orkiestry.

Wiedeń. (517.2) G. 16.15: Koncert; g. 20.05: Koncert filharmoniczny.

Brno. (441.2) G. 19: Koncert; g. 19.30: Komedja; g. 20: Koncert komponistów morawskich; g. 21: Transmisja koncertu z kawiarni.

Praga. (348.9) G. 17: Koncert; g. 20.10: Koncert; g. 21: Recytacje.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„Lato". Komedja w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

„Lato" Rittnera jest latem, które już przeszło... i najsilniejszy żar scenicznego światła nie potrafi mu już dzisiaj przydać rumieńców życia. Może co najwyżej być uprzytomnieniem wysokiej kultury literackiej autora i jego tak wybitnych scenicznych uzdolnień, może być również pokazem, jak właśnie tym razem, doskonałej gry aktorskiej. Rzecz bowiem sama w sobie ani w swej treści realistycznej ani w jej sensie symbolicznym nie zawiera zbyt wiele zajmującej siły. Zbyt przykro odczuwamy tchnienie sanatorjum, w którem niepodzielnie zapanowały neurastenja i histerja, napróżno przez sztukę aktorską dźwigane do gry o znaczeniu symboliczno-życiowem. Duchowe obudzenie się młodego neurastenika do pełni życia w blaskach lata, w blaskach słońca miłości. oraz jego zamach samobójczy, zakończony w rezultacie jedynie ponowną śmiercią duchową, jest dzisiaj już tylko tematem sztuki aktorskiej, wzmocnionym przez życie chorobliwe nerwów kobiety i jej męża, a ożywionym komedjowo przez świat towarzyszących postaci.

Na czoło w życiu scenicznem wysunęła się oczywiście postać Maji, która w mistrzowskiem wykonaniu p. Starskiej miała w sobie niezwykłą plastykę nierówności i wybuchowości histerycznej. Przykra postać jej zazdrosnego męża w pełnej umiaru grze p. Sosnowskiego nabrała wiele życiowego, nawet sympatycznego wyrazu. Natomiast postać młodego bohatera „lata" w ujęciu p. Sawana pomimo dobrze wydobyty chwilowy poryw do blasków słońca, w ogólnem wrażeniu jest zbyt monotonnem i bladem odbiciem duchowego niedołęstwa.

Przydany dramatowi nerwów żywioł komedjowy w inteligentnej reżyserji dyrektora Nowakowskiego dla humorystycznego skontrastowania otrzymał wiele wyrazu groteskowo-karykaturalnego. W tej części jednak mocno przerysowaną wydała mi się postać stworzona przez p. Zalewską, natomiast stylową linję gry i postaci, lekko tylko sparodjowanej miała Lili p. Czartorzyskiej, która w swym odrębnym rytmie ruchu i słowa wnosi na scene interesujący element. Dobrym kontrastem do bladej postaci młodego neurastenika była postać zadufanego w siebie mężczyzny w ujęciu p. Suchcickiego, blade natomiast postacie reszty pań nabrały wyrazu odpowiedniego życia w grze pp. Bednarzewskiej, Kosmowskiej i Hańskiej (zręcznie godzącej urok dziewczęcy z wybuchowością nerwów). Bardzo udatną postać „szarego pana" stworzył p. Bufnałowicz, który w grze swej wyszedł zwycięsko poza zwyczajny szablon. Urozmaicenia całości dodaje i siedmio-letnia adeptka sceny Alinka Orkanówna, której „cudownego" talentu oby nie zwichnęły zbyt gorące oklaski.

(p.)

Dział polski na wystawie muzyczn. we Frankfurcie.

„Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych" organizuje dział polski na międzynarodowej wystawie muzycznej we Frankfurcie nad Menem. P. Leopold Binental, komisarz wystawy, wyjechał do Frankfurtu dnia 1 czerwca z całkowitym materjałem polskim. Zbiór eksponatów jest obfity i ważki. Na wystawę udzieliły objektów m. in. następujące instytucje: w Warszawie — dyrekcja zbiorów państwowych, Towarzystwo muzyczne, Bibljoteka ord. Krasińskich, Uniwersytet; w Krakowie — Bibljoteka Jagiellońska, Polska Akademja Umiejętności, Muzeum etnograficzne. Z osób prywatnych należy wymienić p. Marję Ciechomską, która działowi polskiemu użyczyła bezcennych pamiątek po Chopinie.

Między zabytkami znajdują się: rękopisy Mikołaja z Radomia z pierwszej połowy wieku XV, rękopis „Bogurodzicy" z w. XV, tabulatury Jana z Lublina z r. 1540 i z klasztoru św. Ducha z r. 1548, tabulatury lutniowe z w. XVII, psałterz Gomółki i kilkadziesiąt druków z wieków XVI, XVII, XVIII i początku XIX.

W dziale Chopinowskim zebrano kilkanaście utworów (pieśni, etiudy i t. p.) w autografach, listy Chopina, pisane do Chopina przez Schuhmanna, Mendelsohna, Berlioza, Delacroix, Liszta i t. d.

W szeregu pamiątek po Moniuszce znajduje się kilka autografów nutowych; wysłano również rękopisy Karłowicza, Noskowskiego i Żeleńskiego. W dziale instrumentalnym uwzględniono instrumenty o charakterze ludowym: gęśliki,, kobzę i t. p

Dział współczesny znajduje odpowiednie zobrazowanie m. i. w wykresach statystycznych i fotografjach. Objekty te dotyczą rozwoju szkolnictwa muzycznego w Polsce, opery, Filharmonji i t. d. Dział wydawnictw współczesnych i czasopism muzycznych zostanie przewieziony do Frankfurtu z wystawy w Genewie.

—0—

Ze sportu.

Piękny sukces „Cracovii" w spotkaniu z „Wackerem"

Cracovia—Wacker 5:4 (2:3).

Drużyna biało-czerwonych gościła w dniu wczorajszym na swojem boisku, trzecią z rzędu w tym sezonie, drużynę wiedeńską. Tym razem przybył do nas **Wacker, o którym sportowa prasa Wiednia wyraża się w ostatnich czasach entuzjastycznie.** Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem **biało-czerwonych,** co tem więcej zasługuje na pochwałę, że **wystąpili oni w składzie osłabionym.** Klęska Wackeru świadczy o doskonałej formie Cracovii, której wyniki od początku sezonu z drużynami zagranicznemi są ładne. Wczorajsza porażka Wackeru niewątpliwie odbije się niemiłem echem w świecie piłkarskim nad Dunajem.

Z blisko pół-godzinnem opóźnieniem, tym razem zawinionem przez gości, wybiegają na boisko obie drużyny. Biało-czerwoni w składzie osłabionym bez Kałuży: **Wiśniewski, Doniec, Zastawniak I, Kahan, Chruściński, Zastawniak II, Kubiński, Wójcik, Gintel, Kempiński, Ptak.** Wobec tego **„vox populi" przepowiadał porażkę biało-czerwonym.**

Istotnie pierwsze minuty gry **zapowiadały katastrofalne dla miejscowych zakończenie.** Wiedeńczycy przeprowadzają błyskotliwe ataki, a miejscowi grają chaotycznie i zupełnie słabo. W dodatku nieliczne zresztą doskonałe pozycje podbramkowe zaprzepaszczają biało-czerwoni. To też **w 12 min. słynny Aigner, a około 30 min. Rappan uzyskują dla swoich barw prowadzenie,** a wysokocyfrowa porażka Cracovii wisi w powietrzu.

Tymczasem **miejscowi dając dowód wielkiego hartu i ambicji,** zrywają się po drugim punkcie Wiedeńczyków do ataku. Rezultat nie każe długo na siebie czekać. **Wójcik w 35 min. zdobywa bliskim, niskim strzałem w róg pierwszy punkt,** a już **w dwie minuty później Gintel prześliczną główką wyrównuje.** Niemilknący huragan oklasków wita te sukcesy miejscowych. Obecnie zrywają się **goście i udaje im się na dwie minuty przed pauzą zdobyć trzeci punkt.**

Po pauzie od pierwszych chwil narzuca Cracovia zawrotne tempo, **atakując z niebywałą ambicją** przeciwnika, zarazem grając ogólnie dobrze technicznie, mimo braku Kałuży. Pomimo długotrwałej przewagi nie są w stanie miejscowi uwydatnić jej przez czas dłuższy. **Dopiero w 15 min. zdobywa Ptak wyrównującą bramkę** dość dalekim, ładnym strzałem.

Obecnie **tempo gry staje się mordercze.** Obie drużyny dają ze siebie maximum wysiłku, dążąc do zwycięstwa. Miejscowi mają jednak obecnie widoczną przewagę, grając spokojnie, podczas gdy goście zdenerwowani, popełniają szereg błędów. Niebawem w zamieszaniu podbramkowem pakują Wiedeńczycy do własnej bramki piłkę, a pokaźną porcję goali zakończa Ptak w 32 min. główką. Ostatnie kilkanaście minut gra toczy się przy lekkiej przewadze gości, jakkolwiek i miejscowi mają wiele pewnych pozycyj. Zdawało się, że wynik pozostanie już niezmieniony, gdy na trzy minuty przed końcem zawodów zdobywa rezerwowy łącznik gości, bramkę. U miejscowych na pochwałę zasłużyli: Wiśniewski w bramce, Doniec w obronie, Zastawniak, Chruściński i świetny Kahan w pomocy, w linji napadu Ptak, Kubiński, Gintel, Wójcik.

Emocjonującemu temu spotkaniu przyglądało się około 4.000 widzów. Sędzia p. Arczyński spełnił swe zadanie.

(rom. b.).

WYNIKI ZAWODÓW MIEJSCOWYCH.

Podgórze—Garbarnia 3:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo drużyny Podgórza.

K. S. Korona—K. S. Sparta 3:1 (1:1).

Wawel — Makkabi 1:1 (1:1). Mistrzostwo KZOPN. **Czarni—Łobzowianka 1:0 (0:0). Korona II — Sparta II 3:0 (1:0), Wisła III—Dąbie 5:3, Unia—Legja 4:4. K. S. Salwator — K. S. Świtezianka 1:1 (1:0).** Mistrzostwo kl. C

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Katowice. Legja—I. F. C. 3:2 (2:0). Niebywałe sensacyjne zwycięstwo „ekspozytury Cracovii", która świetnej grze Łańki, Ciszewskiego, Nawrota, Śliwy oraz nowej gwiazdy bramkarskiej Adamowicza, zawdzięcza swój wynik. Bramki dla zwycięzców zdobyli Łańko (2), Nawrot (1), dla gości Kozok i Geisler. „Niezwykle kulturalna" sportowa publiczność katowicka zgotowała sędziemu p. Niedźwirskiemu ze Lwowa za jego bezstronne sędziowanie „kamienne podziękowanie".

Lwów. Lwów—Wrocław 3:1 (0:0). Zawody międzymiastowe na niskim poziomie. Reprezentacja naogół słaba. Do pauzy gra ospała. Przewagę mają Niemcy, niedysponowani strzałowo. W 18 min. rzut karny przestrzelił Batsch. Po pauzie Lwów narzuca tempo. Bramki zdobywają Batsch w 2 min., Dr. Garbień w 28 min., Kuchar w 2 min. przed końcem zawodów. Publiczności około 4.000. Przed zawodami powitał gości prez. miasta Neumann. Sędzia p. Ivancsic z Budapesztu.

Poznań. Ruch—Warta 4:1 (1:1). Warta wystąpiła w składzie osłabionym. Przez cały czas przewaga Ruchu, porażka Warty zasłużona. Bramki zdobyli dla Ruchu Sobota dwie, Kacy i Regusioni po jednej.

Warszawa. Turyści—Polonia 3:0 (3:0). Słaba gra Warszawian, u których zawiódł napad. Bramki zdobyli Kulawiak dwie, Błaszczyński 1, sędzia p. Rutkowski.

Łódź. Ł. K. S.—Jutrzenka 2:1 (1:0). Gra równa. Jutrzenka miała szanse wyrównania, jednak przestrzeliła rzut karny w ostatniej minucie. Bramki zdobyli dla zwycięzców Durka i Sowiak, dla Jutrzenki Krumholz.

Katowice. Wacker—Drużyna K. S. 06 (Załęże) i Pogoń (komb.) 5:3 (3:0). Gra wiedeńczyków budziła ogólny zachwyt na G. Śląsku. Wyróżnili się wśród Wiedeńczyków Jelinek, Capek i Eigner.

Warszawa. Zawody o mistrzostwo WZOPN: **Varsovia — Radomskie Koło Sportowe 5:0, Ruch—Orkan 1:1.**

Poznań. Mistrzostwo klasy A: **Pogoń—Ostrovia 2:0 (1:0).**

Katowice. Kolejowy K. S.—IFC. (Tarnowskie Góry) **1:2 (0:0).**

Diana—Iskra (Siemianowice) **1:2 (0:1).** Iskra po tem zwycięstwie znajdzie się nadal na czele tabeli mistrzowskiej GZOPN.

Załęże. K. S. 06—Amatorski K. S. (Król. Huta) **2:1 (1:0).** Gra bardzo ostra.

Mysłowice. K. S. 06—K. S. 07 (Siemianowice) **4:1 (1:0).**

Rybnik. K. S. 20—Śląsk (Tarnowskie Góry) **7:1 (3:1).**

Oświęcim. K. S. Soła (Oświęcim)—**Policyjny Klub Sportowy 1:0 (0:0).**

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Budapeszt. Międzypaństwowe zawody **Węgry—Francja** zakończyły się dotkliwą porażką i nienotowaną wprost w zawodach reprezentacyjnych w stosunku **13:1.**

Berlin. Odbyły się dzisiaj zawody o mistrzostwo Niemiec między Herthą z Berlina a I. F. C. Nurnberg. Mistrzem Niemiec został I. F. C. (Nurnberg), po zwycięstwie nad swym przeciwnikiem w stosunku 4:2. Zawodom przypatrywało się 40.000 widzów.

Wiedeń. W. A. C.—Rapid 4:1 (0:1), Admira—Austrja 2:0 (2:0), Herta — Nickolson 4:3 (2:1).

Praga. K. S. Kladno—Victoria Żiżkov 3:0, Sparta—Slavia (Morawy) 3:2.

Kopenhaga. Międzypaństwowe zawody Danja—Holandja 1:1.

Sztokholm. Szwecja—Finlandja 6:2.

Praga. Zawody międzypaństwowe **Austrja—Czechosłowacja 2:1.**

Praga. Vienna poniosła w spotkaniu ze Spartą klęskę 3:1 (2:0).

Zagrzeb. Gradjański—Simmering (Wiedeń) 2:2 (2:1).

—0—

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym odbyły się we Lwowie w związku z uroczystościami Międzynarodowej Wystawy sportowej zawody lekkoatletyczne łącznie z meczem piłkarskim Lwów — Wrocław. Zawody stały na poziomie europejskim. Wzięło w nich udział 15 zawodników zagranicznych. Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 3 klm.: 1) **Szerp** (Węgry) 9:05.4, 2) **Freyer 9:05.6 (rekord Polski),** 3) Friebe (Graz).

110 z płotkami: **Trossbach** (Niemcy) 15.3, 2) Weilcheim (Austrja) 16.

Sztafeta olimpijska: 1) **Węgry** 3:28.5, 2) Polska.

Skok wzwyż: 1) **Kesmarky** (Węgry) 184 cm., 2) Klumberg (Estonja) 179, 3) Fryszczyn 165.

Oszczep: **Szepes (Węgry) 63.71 mtr. (rekord węgierski),** 2) Klumberg 60, 3) Smakulski (Pogoń) 57.70 mtr. (rekord polski).

Skok w dal: 1) **Sikorski** 6.63 mtr., 2) Kasperkiewicz.

Poza konkursem skoczył Szomfai (Węgry) 6.55.

Bieg 1500 m.: 1) **Strniste** (Czechosłowacja) 4:06.4, 2) Szarp, 3) Friebe, 4) Malanowski, 5) Vohralik.

Kula: 1) Daranyi (Węgry) 14.45 mtr., 2) Baran 12.45, 3) Kesmarky (Węgry) 11.32.

200 m. z płotkami: **Trossbach** 26.5, 2) **Kostrzewski o dłoń w tyle i w tym samym czasie, co stanowi rekord polski, 3) Korolkiewicz w czasie lepszym, jak dotychczasowy rekord, bo 26.8.**

Bieg 100 m.: 1) **Schlesske** (Niemcy) 10.7, 2) Flock (Węgry) 10.8, 3) Schnoencich 11 sek.

Bieg 400 m.: 1) **Barsy** (Węgry) 50.3, 2) Kesmarky 51.5, 3) Sindler (Zidenice).

—0—

WYŚCIGI SAMOCHODOWE WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym odbyły się we Lwowie wyścigi samochodowe, które zakończyły się zwycięstwem inż. Liefeldta. Nadto przyznano nagrody członkowi krakowskiego Automobilklubu Schwarzensteinowi, oraz p. Ripperowi. Szczegółowe biegi przedstawiają się nast.: 20 klm (start z miejsca): 1) inż Liefeld na Austro-Daimlerze w czasie 130.5 klm. na godzinę; 2) hr. Potocki (Austro-Daimler) 108 klm.; 3) Ripper (Lanzia) 103 klm.

5 kilomet. „lance" (start lotny): 1) inż. Liefeldt 1.55, co stanowi szybkość 156.5 klm. na godzinę; 2) hr. Potocki 2.18.9, co stanowi 129 klm. na godzinę; 3) Regutti na Bugatti.

—0—

LEGJA — JUTRZENKA. W dalszej serji nadzwyczaj emocjonujących rozgrywek ligowych nastąpi we czwartek 16 b. m. o godz. 5.30 na boisku K. S. Jutrzenka spotkanie obu tych drużyn. Jutrzenka ma nielada przeciwnika przed sobą. Legja zdoławszy skupić w swych szeregach elitę polskiego footbalu kroczy nieprzerwanym łańcuchem od zwycięstwa do zwycięstwa. Jej trójka ataku złożona ze znanych graczy krakowskich: Łańki, Ciszewskiego i dopiero pozyskanego Nawrota nie ma sobie równej w Polsce. Przed tą trójką wspieraną przez środkowego pomocnika Śliwę, byłego gracza Wisły, nie mogła się ostać Pogoń, przegrywając 3:4, Czarni 0:2, Turyści 1:6. Jutrzenka będzie musiała zatem wszelkich starań dołożyć, by z tych zawodów wyjść obronną ręką.

—o—

PORADNIA SPORTOWO-LEKARSKA. Z inicjatywy robotniczego klubu sportowego „Legja" w Krakowie, otwartą zostanie w najbliższym czasie pierwsza w Polsce poradnia sportowo-lekarska. Zadaniem tej poradni będzie badanie na gruncie naukowo-statystycznym, siły wpływu sportu w jego wszystkich odgałęzieniach na rozwój fizyczny zawodników oraz kwalifikowanie ich wedle stanu zdrowia, do odpowiednich ćwiczeń sportowych. Ponadto poradnia udzielać będzie doraźnej pomocy lekarskiej sportowcom, którzy ulegli wypadkom i uszkodzeniom cielesnym w czasie zawodów.

Dział gospodarczy

Sytuacja walutowa.

Sytuacja walutowa przedstawia się względnie pomyślnie. Dolary utrzymują się w obrotach prywatnych na poziomie 8.92½—8.93, podczas gdy kurs dewiz na Nowy Jork wynosi 8.93, a kurs kabla 8.95 3/4. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 3, przy zamianie czeków na kabel 2½ promille. Bank Polski płaci za dolary 8.89—8.88 (banknoty jedno- i dwu-dolarowe), za przekazy 8.91.

W najbliższych dniach ukaże się przypuszczalnie oficjalny komunikat o zawarciu umowy pożyczkowej. Na razie jednak brak szczegółów co do wysokości odsetek kursu emisyjnego etc.

Wobec widoków zaciągnięcia nowej pożyczki przez państwo, należy sobie uprzytomnić stan dotychczasowych długów państwowych. Są one stosunkowo małe, gdyż wynoszą zaledwie ogółem 3,572,095.317 złotych. Długi zagraniczne wyrażały się w dniu 1 stycznia b. r. sumą 3,274,909.317 złotych, wewnętrzne zaś kwotą 219,186.000 zł. Poszczególne pozycje długu zagranicznego przedstawiają się następująco: pożyczki emisyjne 623,984.484 zł., długi wobec rządów państw zagranicznych 2,292,638.380 zł., długi wobec instytucyj prawnych 28,384.938, długi przejęte po byłej monarchij austro-węgierskiej 329.901.317 złotych. Z ogólnej sumy długów zagranicznych przypada na Stany Zjednoczone 63 proc., na Francję 11 proc., reszta na inne państwa. Na długi wewnętrzne składają się: wewnętrzne pożyczki państwowe 248 milj., kredyt w Banku Polskim 25 milj., w Banku Gospodarstwa Krajowego 24,186.000 zł.

Obroty na giełdzie dewiz wynoszą przeciętnie około 350 tys. dolarów dziennie. Popyt na dolary w gotówce jest mały. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski, Dopływ walut do instytucji emisyjnej jest nadal minimalny. Bilans Banku Polskiego zostatniej dekady maja wykazuje wzrost zapasu walut i dewiz brutto zaledwie o 122.462 zł. do kwoty 230,236.021 zł., natomiast netto o 2.7 milj. zł. wskutek zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 2.6 mil. zł. Zapas złota i srebra zwiększył się o 383 tys. do 158.2 milj. zł, porfel wekslowy powiększył się o 8.1 do 375.9 milj., papiery procentowe skupione i zdyskontowane o 4.9 do 14.4 milj., a pożyczki zabezpieczne zastawami o 6.16.322 do 15,568.510 zł. Obieg biletów biletów bankowych wzrósł o 47.6 do 705.2 mil. złotych, a stan polskich monet srebrnych i bilonu o 2.1 do 2.5 milj. zł Z walut europejskich uległa jedynie większym wahaniom Medjolan, który osiągnął przejściowo wysoki kurs 50.02 zł. za 100 lirów, obecnie jednak spadł poniżej 50 zł.: obieg banknotów zmniejszył się we Włoszech o 19 miljardów 291 lir. Rezerwy ogólne kas państwowych wyrażają się sumą 2 miljardy 369 milj. Publiczny dług wewnętrzny spadł w przeciągu ostatniego roku z 91,309,000.000 lir na 84,790,000.000 lir. Wszystkie inne waluty i dewizy utrzymują się naogół na prawie niezmienionym poziomie. Frank francuski ma nadal tendencję stałą; aczkolwiek bilans handlowy Francji za miesiąc kwiecień wykazał saldo ujemne w wysokości 43 milj. fr. (przywóz wynosił 4.298 milj. fr., wywóz za tylko 4.255 milj.), to jednak naogół dało saldo dodatnie bilansu francuskiego, za pierwsze cztery miesiące 1927 r. 684 milj., podczas gdy deficyt bilansu w tym samym okresie 1926 wyrażał się kwotą 353 milj. fr.

Dewizą na Berlin zawierano ostanio transakcje na 211.93—211.94. Zapas złota i dewiz Reichsbanku od kilku miesięcy stale maleje, co przypisać należy biernemu bilansowi handlowemu i spłacie licznych zobowiązań zagranicznych. Między innemi sprzedał także Reichsbank w maju do Anglji Ameryki złota za przeszło 25 milj. marek. Według wykazu z dnia 15 maja, wyniósł zapas złota naczelnej instytucji niemieckiej 1.849.1 milj. marek, zapa dewiz 106.1, portfel wekslowy 1,905.4. a obieg banknotów 3.351.7 milj. marek. Deficyt niemieckiego bilansu handlowego wyrażał się dnia 30 kwietnia b. r. sumą 299 milj. marek, czyli zwiększył się w ciągu kwietnia o 55 milj. marek. Bilans handlowy Anglji ujawnił w kwietniu również saldo ujemne w wysokości 36.326.755 f. szt., przywóz kowiem wynosił 100,750.916, wywóz 52.610.047, reeksport 11,814.118 f. szt.

Pomyślna sytuacja na rynku nawozów sztucznych.

Sezon wiosenny skończony. Konsumcja w tym sezonie była o 30 do 40 proc. większa, aniżeli w roku 1926 i osiągnęła blisko 70 proc. konsumcji przedwojennej. Wielka ilość włościan, która do niedawna nie używała nawozów sztucznych, zaczęła je teraz stosować i przekonała się o ich wielkiej wartości. Sprzedaż odbywała się wyłącznie na kredyt. Bank rolny sprzedawał na t. zw. skrypty dłużne, Chorzów częściowo na skrypty, częściowo na weksle. Kredyt udzielany był na 12 do 16 miesięcy na 9 proc. w stosunku rocznym. Największy eksport zaznaczył się w dziale azotu. Konsumcja azotniaku chorzowskiego wzrosła do tego stopnia, że fabryka nie mogła wykonać wielkiej ilości zamówień, wobec czego konieczne było sprowadzanie azotniaku z zagranicy, kalkulującego się od krajowego od 15 do 17 zł. na 100 kg. drożej. Słabiej szła saletra chilijska, jednak konsumcja jej wzrosła w porównaniu z poprzednim sezonem o 13.000 ton. Import wysokoprocentowych soli potasowych z Niemiec zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim blisko pięciokrotnie. Superfosfaty, żużle Thomasa i kainity cieszyły się również silnym popytem, ogółem przywieziono od 1 stycznia do 1 maja b. r. 74.112 ton fosforytów, wartości 1,831.000 zł. w złocie, a saletry chilijskiej 30.732 ton, wartości 8,944.000 zł. w złocie. Fabryki superfosfatu uchwaliły obniżyć ceny na sezon jesienny przeciętnie o 12 do 18 proc. Obecnie notują między innemi w hurcie za 100 kg. loco skład: saletra chilijska 71 zł., superfosfat mineralny 18 proc. — 18 zł., siarczan amonu 21 proc. — 50 zł., żużle Thomasa krajowe i zagraniczne 78 proc. — 18 zł., sól potasowa zagraniczna 40 proc. — 24 zł., krajowa 30 proc. — 14 zł., wapno rolnicze za 100 ton loco fabryka — 100 zł. W kwietniu b. r. wywieziono zagranicę 4.928 ton nawozów sztucznych, wartości 472.000 zł. w złocie, w pierwszych zaś czterech miesiącach b. r. 20.186 ton, wartości 1,975.000 zł. w złocie.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

WPŁYWY PODATKOWE W MAJU B. R. Według tymczasowych zestawień za trzy dekady maja b. r., wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych wynosiły 178.4 mil. zł. W poprzednich miesiącach dochody z wymienionych źródeł wynosiły: w styczniu b. r. 158.7 mil. zł., w lutym 141.2 mil. zł., w marcu 182.8 milj., w kwietniu 162.8 mil. zł. W porównaniu z miesiącem poprzednim w pierwszym obecnym okresie budżetowym wzrosły dochody w maju o 15.6 mil. zł.

UR0DZAJE MOGĄ BYĆ LEPSZE, JAK W ROKU UBIEGŁYM. Według sprawozdań, nadesłanych przez korespondentów głównego urzędu statystycznego, zasiewy w Polsce w końcu maja pogorszyły się nieco w porównaniu ze stanem miesiąca poprzedniego. W stopniu klasyfikacyjnym przedstawiają się następująco: pszenica ozima 3.3 proc., pszenica jara 3.2 proc., żyto ozime 3 proc., jęczmień 3.1 proc., owies 3.1 proc., koniczyna 3.2 procent.

Najlepsze zasiewy notowane są w województwie wołyńskiem i we wszystkich województwach południowych i części poznańskiego. Najgorsze w województwach: wileńskiem, nowogrodzkiem i poleskiem. Ostatni stan zasiewów wykazuje pewne pogorszenie w stosunku do maja roku zeszłego. W wypadku jednak, o ile w czerwcu będzie ciepło i pogoda (w roku zeszłym zimno i deszcz), urodzaje mogą być lepsze, jak w roku ubiegłym.

POMYŚLNY OBRÓT ROKOWAŃ O PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO KARTELU STALOWEGO. Onegdaj powrócił do Warszawy przedstawiciel polskich hut, zrzeszonych, p. Karszo-Siedlecki, który brał udział w polskiej delegacji na posiedzenie międzynarodowego kartelu stalowego w Luksemburgu. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele siedmiu państw, należących do kartelu żelaznego. Zebranie zajęło się sprawą przystąpienia hut polskich do kartelu, co — jak wiadomo — zapoczątkowane zostało w lutym b. r. w Düsseldorfie. Kartel uznał żądania Polski, dopuszczenia jej do kartelu na warunkach odrębnych od innych członków, za słuszne, pozostawienie Polsce swobody rozwoju i zbytu swej produkcji na rynku wewnętrznym, natomiast **sprawa kontyngentu eksportowego została przekazana specjalnej komisji.** Przedstawiciele hut polskich zażądali kontyngentu w wysokości 500 tys. ton rocznie, kartel zaś zaproponował 300 tys. ton.

POŻYCZKI WEKSLOWE W P. K. O. Pożyczki wekslowe są udzielane przez PKO jedynie na zasilenie kapitałów obrotowych komunalnych Kas Oszczędności i Spółdzielni kredytowych. W ciągu pierwszego kwartału r. b. udzielono tych pożyczek powyższym instytucjom na łączną sumę blisko 9.6 milj. zł., z której to sumy Spółdzielniom kredytowym na sumę około 8 milj. zł. Przy kredytach tych stosowano stopę procentową do dnia 1 marca br. 10 proc., od tego zaś dnia 9 i pół proc. w stosunku rocznym. Pożyczki te udzielane były za gwarancją bankową. W dniu 22 marca br. rozpoczęła PKO udzielanie pożyczek silniejszym finansowo spółdzielniom bez gwarancji bankowej, pobierając przy tych kredytach, prócz normalnej stopy procentowej, dodatkowo pół procent rocznie prowizji na pokrycie zwiększonego ryzyka z przeznaczeniem na utworzenie sepcjalnej rezerwy ewentualnych starań. W dążeniu do potanienia kredytu obniżono od dnia 7 kwietnia br. stopę procentową od kredytów wekslowych na 9 proc. w stosunku rocznym, z utrzymaniem pół proc. rocznie prowizji przy kredytach, udzielanych bez gwarancji bankowej.

ZATARG O ANGIELSKĄ SOBOTĘ W ŁODZI. Na skutek konfliktu, jaki wybuchł w przemyśle włókienniczym, związki przemysłu włókienniczego przeprowadziły wśród członków swych ankietę, z której wynika, że już w roku 1924 po wprowadzeniu ustabilizowanej waluty, cały szereg firm przemysłowych począł wprowadzać zapłatę w sobotę za 6 godzin. Od tego czasu na ten system zapłaty przechodziły większe i mniejsze firmy przemysłowe, tak iż obecnie większa część firm włókienniczych zapłatę za pracę w sobotę ustaliła jako zapłatę za 6 godzin pracy. W ostatnim zatargu wszystkie fabryki, które zamierzały przejść na system zapłaty za 6 godzin, wypowiedziały to na dwa tygodnie. System zapłaty za 8 godzin utrzymany został w nielicznych fabrykach włókienniczych.

Z RYNKU LNU I KONOPI. Na rynku lnu tendencja mocna, co przypisać należy wyczerpaniu się zapasów na Łotwie i w Estonji, jakoteż brakowi podaży ze strony rynku sowieckiego. Zbiory w Irlandji, Belgji i krajach bałtyckich zapowiadają się dobrze, jednakże dzieli nas jeszcze od zbiorów spory kawał czasu. Producenci i hurtownicy polscy otrzymali ostatnio korzystne propozycje na sprzedaż lnu do fabryk belgijskich, poza tem kieruje się eksport również do innych państw, przeważnie przez pośredników. Na składach naogół towaru mało. Notują za 1 kg. loco skład w hurcie w centach amerykańskich: len czesany 22—35, surowy 23, trzepany 26—20—15, pakuły lniane 15—23. Na rynku konopi ruch średni, zapasy towaru na składach dostateczne i pokrywają zapotrzebowanie rynku wewnętrznego w zupełności. Eksport dość duży. Notują w hurcie za 1 kg. w centach amerykańskich: konopie czesane 27, surowe 19, pakuły konopne 12—16 centów.

NIEWYPŁACALNOŚĆ FIRMY WIEDEŃSKIEJ HANDLUJĄCEJ Z SOWIETAMI. Jedna z największych międzynarodowych firm metalowych Jakób Neurath w Wiedniu popadła w niewypłacalność Passywa wynoszą od 700 do 800.000 Ł. Firma Neurath utrzymywała stosunki handlowe z Rosją sowiecką i dla sfinansowania swoich interesów eskontowała weksle w bankach angielskich. Obecnie banki angielskie odmówiły eskontu weksli, wobec czego firma popadła w niewypłacalność. Dalszą przyczyną niewypłacalności były interesy spekulacyjnej firmy na rynku miedziowym.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W SALONIKACH. Z początkiem bież. roku odbędą się jesienne międzynarodowe Targi w Salonikach (Grecja). Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowane firmy, że winny zgłaszać jak najrychlej swój udział w Targach do miejskiego urzędu Targu Poznańskiego na ręce dyr. grecko-polskiej Izby handlowej w Atenach, p. Ślizińskiego, ul. Głogowska 42, z przesłaniem odpisu zgłoszenia do Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie (wydział prasowy).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.